Nr 216. Dnia 27 września. Środa. Dnia 15 (27) września 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Dziś: śś. Kosmy i Dam. *Przen. ś. Stanisł b.*
Jutro: ś. Wacława króla czeskiego M.
Piątek: ś. Michała Archanioła.
Sobota: śś. Hieronima i *Zofji Wd. M.*

Wschód słońca o godzinie 5 minut 55
Zachód „ „ 5 „ 47.

Długość dnia godzin 11 minut 52.
Ubyło „ „ 4 „ 51.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *N. M. P. Różańc.* Remigjusza.
Poniedziałek: śś. Aniołów Stróżów.
Wtorek: ś. Kandyda Męczennika.
Środa: ś. Franciszka Serafickiego W.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-tej z ana odprawioną będzie ku czci Najświętszego Sakramentu uroczysta wotywa z asystą i procesją.

Również na tęż intencję w kościele św. Kazimierza (panien Sakramentek) na Nowem-Mieście odprawioną będzie przy całodziennem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, zrana o godzinie 9 i pół solenna wotywa, a po południu o godzinie 3 i pół takież nieszpory.

— Pojutrze, t. j. 29 b. m., przypada uroczystość ś. Michała Archanioła, którą u nas kościół św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obchodzić będzie zupełnym odpustem.

Nabożeństwo więc odbywać się będzie przez dzień cały uroczyście z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, tak w czasie sumy jak i podczas nieszporów.

Jutro jako w wigilję odpustu, odbędą się pierwsze nieszpory.

— W dniu też jutrzejszym kościół ś. obchodzi doroczną pamiątkę *św. Wacława*, króla czeskiego i męczennika. Był on synem Wratysława panującego księcia czeskiego i Drahomiry, poganki. Pobożnie został wychowany przez babkę swoją po ojcu Ś. Ludmiłę. Wstąpiwszy na tron starał się o wzrost i rozszerzenie wiary Chrystusowej, świeżo do kraju jego wprowadzonej; za to nienawidzony był od matki swej zawziętej nieprzyjaciołki chrześcijan, i z jej namowy został zamordowany w kościele przez brata swego Bolesława r. 938.

Przegląd polityczny.

W Europie zapanowała ta cisza tajemnicza i gorączkowy oddech obłudnie tłumiąca, która poprzedzać zwykła początek ważnych przejść w polityce świata. Zdawałoby się, że z powaleniem Arabiego baszy i owładnięciem Egiptu jakiś dreszcz trwogi powszechnej przeszedł po ciele Europy i każdy, kto nawykł był do głośnego gadania w rzeczach politycznych, ukrył się w skorupce ślimaka, aby nieostrożnem słowem nie sprowadzić grożącej katastrofy. Taka jest powszechna obawa przed wybuchem kwestji wschodniej, że obawie jej składa Turcja w ofierze swoje pretensje co do znanych czterech miejscowości na granicy tesalskiej, opuszcza co prędzej Karalidervent i Żorbę i Gonnicę byle tylko nie rozdmuchać tej iskry, która cały gmach może ogarnąć. Taki zwrot rzeczy przypisać należy po części własnej obawie sułtana, po części przedstawieniom mocarstw. To bowiem daje miarę wielkości kataklizmu, jaki Europę czeka, że żadne mocarstwo —zarówno najsłabsze, jak najmocniejsze— nie ma odwagi zbliżyć się *tête à tête* do tej grożącej nieunikn ionym i coraz rychlejszym wybuchem — kwestji wschodniej.

Jeżeli mówiliśmy o ciszy, to jest ona tylko pozorną. Niewątpliwie bowiem weszliśmy w fazę bardzo pracowitych układów i rokowań pomiędzy gabinetami, a o krzyżujących się tam prądach i wikłających węzłach przynoszą zagadkowe wieści profanom zaledwie od czasu do czasu organa polityczne, odbierające natchnienia z gabinetów.

Anglja jest dzisiaj panią Egiptu. Zmarniał piękny sen Mehemeda Alego, który marzył o wskrzeszeniu staroegipskiej chwały: o kalifacie arabskim w Kairze. Zmarniał drugi, niemniej górnolotny zamysł Abdul Hamida, aby w zamian za utracone w Europie prowincje wznowić dawną wszechwładzę sułtana nad azjatyckim i afrykańskim wschodem. Egipt jest już dzisiaj wazalem Anglji, emporją Europy, filją giełdy londyńskiej. Po kilku dziesiątkach lat utraci on barwę orjentalną i charakter dziedziny islamu. Może Anglja władzy objętej nad Egiptem nie nazwie protektoratem, ale to będzie tylko kwestja brzmienności słowa, tylko uprzejmość dyplomatyczna dla uczestników „koncertu europejskiego“, którym ten wyraz niemile raziłby ucho.

Jeżeli wiedział, co pisze *Voltaire*, to sposób, w jaki Anglja ułożyć zamyśla swój stosunek z Egiptem, nie różniłby się niczem od sposobu, w jaki Francja znanym traktatem w Bardo ujarzmiła beja tunetańskiego. Jeżeli Anglja miałaby proponować kedywowi ministrów i wyższych urzędników, jeżeli załogi jej zająćby miały—naturalnie dla obrony praw i bezpieczeństwa kedywa—Kair, Aleksandrję, Damiettę, Port-Said, Suez i. t. p., to w takim razie gdzież owa nawet iluzja samodzielności, która czasem starczy powierzchownie sądzącym rzeczy ludziom za istotę? Z drugiej strony według tegoż samego *Voltaire'a* miałaby Anglja za roczny haracz 320,000 funtów szterlingów odkupić od sułtana prawo zwierzchnictwa nad Egiptem, gwarantując przytem całość reszty jego posiadłości. Sułtan Abdul-Hamid raz już zawarł podobny układ z Anglją o Cypr: nie przeszkodziło to jednak, że w kilku latach potem utracił zwierzchnictwo nad Tunisem a obecnie nad Cyprem.

Być wszakże może, że są to tylko domysły *Voltaire'a*, lub gra p. Gambetty, obliczona na podżeganie opinji publicznej we Francji. *République française* dawno już wyrzekła się swego kwietyzmu w pojmowaniu sytuacji i w pochwałach jej dzisiejszych dla „francuskiego sprzymierzeńca“ z drugiej strony kanału więcej wyczytać można między wierszami pogróżek, niż dobrych życzeń.

Ale bo też opinja publiczna w Anglji, o ile ją reprezentuje prasa, zaczyna być wielce niedelikatną dla Francji. *Daily Telegraph* dowodzi, że byłoby niedorzecznością utrzymywać nadal w Egipcie kosztowną kontrolę finansową francusko-angielską, że Francja będzie i nadal wywierać wpływ na tok spraw egipskich, ale stanie w tej mierze na jednej linji z Włochami, Niemcami i Austrją. *Standard* zaś pisze:

„Wskrzeszenie *status quo ante bellum* nie może pomieścić w sobie wznowienia mocy tych międzynarodowych traktatów, które okazały się niedostatecznemi do utrzymania porządku nad Nilem, a kosztowały tak drogo“. Zdawałoby się przeto, że Anglja nie zamierza zachować w mocy, owej kontroli wspólnej mocarstw zachodnich nad finansami egipskiemi, w której wyrażała się dotąd przewaga (*preponderance*) interesów francuskich na Wschodzie.

Nie dziw też, że Francja pragnęłaby zebrania się kongresu, który sprawie egipskiej przywróciłby międzynarodowy jej charakter, a w życzeniu tem ośmiela ją *Journal de St. Petersbourg*.

Kwestja Suezu, która zbliżyła się teraz ku swemu rozwiązaniu, wyradza bowiem w niezbędnej konsekwencji kwestję Bosforu i Dardanellów. Ztąd żywe zainteresowanie się i kategoryczne upomnie-

---

17)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I

(Dalszy ciąg.)

VI.

Była wiosna — która w Wiedniu tak dziwaczną jest i kapryśną, że nigdy na nią rachować nie można. Czasem w kwietniu porozwija kwiaty, aby je w maju śniegiem przysypała. Słońce napróżno walczy z wiatrem, który od gór oddech przynosi mroźny i zawiewa szronem i słotą.

Kalendarz nie ma litości ani nad uświęconą obyczajem majową przejażdżką po Praterze, która ma niby ciepło zwiastować, ani nad biednemi krokusami i narcyzami, które się zawcześnie pootwierały.

Jakże wiedeńczycy, pod wpływem tych zmian żyjący, nie mają coś z nich zachować w charakterze? wiedeńczycy a szczególniej wiedenki? Cieszą się słońcem, gniewać muszą na zimno, i wszystkie te klimatyczne kaprysy na nich się odbijają.

Uciec z miasta kędyś na północ lub południe nie czas jest jeszcze, zima się nie zupełnie skończyła, villi sąsiednich liście jeszcze nie ocieniają, u wód niema nikogo, oprócz biednych ludzi, migracja zdrowych i słabych dla rozrywki jeszcze się nie rozpoczęła.

Jak wszystkie przejściowe, ta pora roku najtrudniejszą jest do przebycia. W teatrach nowości niema, grają w nich tylko powtarzane i znane rzeczy, artyści dni powszednich, koncerta przebrzmiały, bale zjawiają się tylko wyjątkowo.

Jedyną pociechą rozmyślanie o tem co ma nastąpić i dokąd się z miasta potem uciecze.

Na Opern Ringu w przepysznym pałacu, na którego przyozdobienie budowniczy cały swój zasób ornamentacyj najbogatszych wyszafował, jak gdyby chciał sąsiednich współzawodników przyprowadzić do rozpaczy,—na pierwszem piętrze, w gabinecie z wielkim smakiem i komfortem urządzonym, mężczyzna w sile wieku, z włosami ciemnemi, które się gdzieniegdzie srebrzyły, przechadzał się krokami powolnemi zamyślony, paląc cygaro więcej z nałogu niż potrzeby.

Widać było, że ono było mu całkiem obojętnem; brał je do ust, nie ciągnąc dymu, obracał w palcach roztargniony.

Godzina była popołudniowa. Chwilami przez okna gabinetu wpadały doń promienie wiosennego słońca, natychmiast przelatującemi zasłaniane obłokami. Z ulicy dochodził nieustający turkot powozów, który w końcu nawykłemu doń słuchowi, prawie się słyszeć nie dawał.

Pomimo zapowiedzi dnia cieplejszego, na marmurowym kominie palił się ogień, kilka głowni w nim dogasało.

Pokój ten skromny, którego cały sprzęt składały piękne biuro rzeźbione, stosowne do niego meble, szeszląg i stolik dywanikiem okryty, z kilką krajobrazami szwajcarskiemi na ścianach, niczem się nie odznaczającemi, był widocznie gabinetem człowieka pracy. Na biurze leżały pootwierane listy w pewnym porządku, rachunki pod przyciskami, telegramy i notatki. Było ich sporo.

Właściciel nie wiele dbał aby mu tu pięknie było, ale chciał mieć wygodę. Fotel przed biurem zbudowany kunsztownie, dozwalał się do fantazji pracującego obracać, podwyższać i rozkładać. Sprężyny i pulpity ułatwiały w nim spoczynek i czytanie.

Dwoje drzwi z gabinetu prowadziły do wnętrza domu i w korytarz, dzwonki elektryczne przy nich ułatwiały przywołanie służby.

Przechadzający się po pokoju był panem domu.

Niemłody już ale zdrów i silny, nie otyły ani chudy, poruszał się sprężystym krokiem, nie dając poznać aby mu wiek ciężył. Na ramionach szerokich, nad piersią wydatną, głowa siwiejącemi już włosami okryta wznosiła się z wyrazem pewności siebie i energji, której życie nie złamało. Piękna jeszcze twarz miała typ wschodni, oczy duże czarne, rozumne, nad niemi czoło szerokie i gładkie. W ustach — jakby przylgła do nich, widoczna była ironja, złagodzona spokojem przez wiek przyniesionym. Ubrany skromnie, lecz z pewną elegancją latom swoim właściwą, nie miał na sobie nic coby uwagę ściągnąć mogło, bo nawet łańcuszek zegarka zastępowała wstążka czarna.

Chodził, jakby na kogoś oczekiwał, stając niekiedy, przysłuchując się, spoglądając oknem w ulicę, dając małe oznaki niecierpliwości. Zegarek na biurku, na którego marmurowem pokryciu stało popiersie brązowe, wybrane umyślnie i będące portretem— wskazywał godzinę, która go niepokoić musiała. Sprawdził ją z własnym zegarkiem i zadzwonił.

nia Rossji, przypominające wciąż Anglji—Europę... Jeżeli owładnięcie Suezem zapewnia Anglji drogę indyjską i przewagę nad morzem Śródziemnem, to Rossja uważa się zarówno uprawnioną do owładnięcia Bosforem i cieśniną Dardanelską, które odgraniczały dotąd od reszty świata morze Czarne i z najdotkliwszej strony krępowały swobodny rozwój jej siły wojennej i politycznej. Anglja wie o tem, że Dardanelle ważniejszemi są dla Rossji, niż Suez dla Anglji, bo ostatecznie i teraz okręty jej nie doznawały żadnych przeszkód w komunikacji z Indjami a Dardanelle zamykają w morzu Czarnem całą wojenną flotę Rossji! Ta świadomość ważności owych cieśnin tureckich dla Rossji może Anglji oddać nawet pewne przysługi w jej układach z sułtanem. Strach przed utratą Dardanellów może go skłonić tem snadniej do bliższego skrępowania się sojuszem z Anglją; na to zapewne liczy układający się z W. Portą lord Dufferin.

Za cenę ubezpieczenia przed zaborem wybrzeży czarnomorskich i obu cieśnin przez Rosję okupi sobie Anglja zgodę sułtana na porządek, jaki zaprowadzi w Egipcie; za cenę przymierza antiniemieckiego sprzedałaby Francja swoją kontrolę finansową nad Nilem, gdyby ją za tę drogą cenę zechciała kupić Anglja. Półurzędowy *Temps* powiada wszakże dość szczerze: „co do kontroli dałyby się poczynić ustępstwa, bo po za sprawą egipską stoi ważniejsza i ogólniejsza, sprawa położenia Francji w Europie“, która bez Anglji, w duchu godnym z marzeniami patrjotycznemi p. Gambetty pomyślnie załatwioną być nie może.

Czy Anglja poświęci swe realne interesa na ołtarzu wdzięków kokietki francuskiej o tem wątpić należy. Francja dziś nie ma dosyć powabów na aljantkę. To też wierzymy berlińskiej *Kreuzztg*, która upewnia, że kwestję wschodnią ułoży ks. Bismarck z Anglją — a nikt inny. Przybycie hr. Münstera z Londynu do Warcinu zdawałoby się poświadczać wiarygodność zapowiedzi *Kreuz.-Ztg.*

Br. Z.

O rzeczy niby nieważnej,
a jednak... nader ważnej.

Przepraszam cię najmocniej szanowny czytelniku, iż śmiem niecierpliwą a lotną uwagę twoją oderwać na chwilę od kwestji egipskiej, aby zająć ją sprawą, którą zwykle lubisz pomijać, z powodu, iż albo jej nie znasz, albo też nie uważasz się za dość kompetentnego do interesowania się nią...

Sługa wasz ma przeciwne zdanie: można sprawy nie znać dostatecznie, można nie być dość kompetentnym do bezpośredniego jej rozwijania, ale można i potrzeba się nią interesować, można i należy pośrednio ją popierać.

Nie będę cię jednak niecierpliwił. Powiem ci, iż sprawa, o której mówię, jest sprawą nauki naszej. Jeśli cię ona nie interesuje, to przejdź nad nią do porządku dziennego, do wiadomości bieżących i nie miej mi za złe, iż obarczony ważnemi myślami twój umysł chciałem zająć rzeczą daleką od życia.

Daleką od życia! Tak, — takie jest powszechne mniemanie. Flora, fauna, geologja, meteorologja Królestwa Polskiego wydają się przeciętnemu jego obywatelowi czemś bardzo abstrakcyjnem, odpowiedniem tylko dla nielicznych uczonych. Tymczasem... niemcy pilnie je studjują, a nawet tysiące talarów wydają na geologiczne zbadanie naszego kraju, na odrysowanie karty, jakiej do wyprawy geologów pruskich nie posiadaliśmy!

Oj ci niemcy! My umiemy hałasować na „kulturtregerów“ zabierających nam ziemię, a z drugiej strony jesteśmy przekonani, iż nauka oderwaną jest od życia... Czyby jednak nie wypadało zmienić trochę taktyki, mniej hałasować, mniej narzekać, a więcej się uczyć, więcej starać się o to, aby z niemcami walczyć tą bronią, którą są dla nas groźni.

Nauka jest oderwaną od życia? To ty czytelniku jesteś oderwanym od życia, jeśli tak sądzisz. Tyś nie wiedział jakie masz bogactwa mineralne w południowo-zachodniej części kraju, dopóki niemcy ich wykopywać nie zaczęli, ty dotychczas nie wiesz, iż posiadamy pokłady gipsu, których nam cały świat zazdrościć może, ty dotychczas sprowadzasz do fabryk z zagranicy rozmaite piaski i gliny, które są u nas w kraju i ogromne okazujesz zdziwienie, gdy się dowiesz przypadkowo, że z naszego minerału otrzymują za granicą ołów, srebro i kadm, że od nas wywożą do Prus pewien gatunek glinki ogniotrwałej i że gdybyśmy tylko umieli korzystać z naszych pokładów prześlicznych, pstrych glin, to przywóz farb ziemnych z zagranicy zostałby zredukowany do bardzo małej ilości. Ty o tem nic nie wiesz, nie wiesz też o tysiącach innych rzeczy, uważasz bowiem naukę za „oderwaną od życia“, a gdy przyjdzie niemiec, który umie cenić trud mineraloga nad mikroskopem, geologa opisującego najnudniej w świecie tak proste rzeczy jak kamienie i gliny, zoologa badającego żołądek robaka, botanika uważającego za szczęście odkrycie jakiejś niepozornej i do niczego niezdatnej rośliny, chemika pracującego tygodniami nad wodą lub piaskiem, aby w rezultacie otrzymać kilka lub kilkanaście suchych cyfr, gdy przyjdzie powiadam niemiec, który to wszystko rozumie czego ty nie rozumiesz i błyśnie złotemi markami, wyjdziesz jak rak do tego blasku i sprzedasz jałowy piasek, sprzedasz glinę i jakiś grunt kamienisty, sądząc, żeś zrobił świetny interes, i dopiero wtedy, gdy zobaczysz iż niemiec sprzedaje piasek do huty szklannej, z glinek farby robi lub zakłada fabryki wybornego cementu, podniesiesz wielki lament, a twoi bracia po nauce będą ci wtórzyli, wołając, iż niemiec wszystko zagarnia!...

Przeciętny czytelniku! nie przypisuj winy niemcowi, ale sobie samemu, jeśli skarby własnego kraju, jeśli sposób ich wydobywania i zastosowania są dla ciebie *terra incognita*, jeśli wtedy gdy niemiec walczy pracą, ty chcesz walczyć lamentem i wołaniem „policja“!

Oh! Gdyby to hałas mógł cośkolwiek uczynić, i gdyby niemcy ulękli się naszych narzekających „wstępnych artykułów“. Ale oni zbrojni w wiedzę i kapitał idą ciągle naprzód i dokonywają pokojowego podboju, na który możemy narzekać, ale o którym obelżywie wyrażać się nie wolno, niemcy bowiem idą naprzód nie mordem, pożogą i tym podobnemi sposobami, lecz środkami cywilizacji.

Wymysły i krzyki są tu i nie na miejscu i nic zdziałać nie są zdolne; przeciwko środkom cywilizacyjnym postawić winniśmy środki cywilizacyjne. A choć nas pod tym względem daleko niemcy wyprzedzili, nie mamy powodu rozpaczać. Nie jesteśmy ani czerwonoskórcami, ani tasmańczykami. Nasz zegar nie wskazuje północy, lecz dopiero zaranie. Myśmy jeszcze się nie przeżyli, myśmy się nie rozwinęli, i tak jak zajęliśmy teraz jedno z pierwszorzędnych miejsc w malarstwie i poezji, tak zająć je możemy w nauce i przemyśle. Trzeba tylko, aby to uczucie, które nas wiodło do Olimpu sztuki, prowadziło nas teraz do nauki i praktyki życia...

Środkiem zaś do tego celu powinno być poznanie tego co posiadamy i poznanie sposobów, jakiemi z tego mienia korzystać należy.

Wsparci na wiedzy pracujmy, a dziecinne wrzaski dzieciom zostawmy...

Co prawda, mamy przed sobą trudne zadanie. Nietylko, że trzeba zrównać się z tymi, co nas już wyprzedzili, ale nadto do tych wyścigów posiadać konie i wozy. Niemcy mają i szkoły, których specjalnem zadaniem jest stosowanie nauki do życia praktycznego, i akademje umiejętności i specjalne towarzystwa geograficzne, geologiczne, fizjograficzne, górnicze, przemysłowe i naukowe różnego rodzaju, które zbierają ziarnko do ziarnka, a z ich lamusów mnóstwo ludzi czerpie nietylko czysto naukowy ale i szczegółowy pożytek. I na zachodzie dobrze jest znane to żywotne znaczenie nauki, i takie zasoby nauczyły zachód, iż nauka nie jest oderwaną od życia. Gdy Francja za czasów systemu kontynentalnego nie miała kwasu siarczanego, saletry i sody, rząd udał się do akademji, a członkowie jej wynaleźli nowe sposoby otrzymywania tych produktów z nowych materjałów... Gdy przed 12-tu laty zabrakło podczas oblężenia Paryża pokarmów, rząd znowu udał się do uczonych, a ci z wyrzucanych zwykle kości wydobyli galaretę, która tysiące ludzi od głodu ocaliła. Francuzi więc wiedzą i mają do kogo się udawać po rady i wskazówki. My zaś nie znamy tej potęgi nauki i nie posiadamy ani akademji, ani towarzystw, do którychbyśmy się udać mogli, gdybyśmy nawet tę potęgę znali wybornie...

Gdy jednak nie posiadamy tego wszystkiego coby należało, mamy przecież cośkolwiek. Nie mamy zbiorowych ciał naukowych, nie mamy towarzystw, ale są u nas ludzie którzyby je złożyć mogli. A każda z tych jednostek żyjących w rozproszeniu wie cośkolwiek o swoim kraju, zna tę lub ową jego stronę i ktoby się do niej udał, udzieliłaby mu chętnie żądanych wskazówek. Ale nikt, albo mało kto się do niej udaje, bo nie wie, że rad podobnych żądać można i że są tacy, którzy je mogą udzielić. Oto są skutki braku widzialnego, zbiorowego organizmu naukowego.

Jednostki te jednak znają się pomiędzy sobą, jako koledzy, jako ludzie jednego zawodu. Gdy kto trafi do jednej, trafi i do wszystkich. Ale w każdym razie droga taka nie jest łatwą, bo jest bardzo

---

Natychmiast prawie ukazał się czarno ubrany sługa.

— Pan Adam? kazałem prosić pana Adama!

— Nie było go w domu, ale na dole czeka Jakób, aby mu dać znać gdy powróci.

Przechadzający się zlekka ruszył ramionami.

— Nie wiecie dokąd poszedł?—zapytał.

— Nikt nie wie...

Lekkiem ust skrzywieniem odpowiedziawszy na to, pan domu dał znak słudze że odejść może, gdy pospieszne kroki dały się słyszeć w korytarzu i z kapeluszem w ręku wszedł znajomy nam Adam Morimer.

Z pogodną twarzą zbliżył się do ojca, gdyż oczekującym nań był pan Salomon Morimer— i poufale, z synowskiem poszanowaniem w rękę go pocałował. Ojciec dotknął ustami czoła jego, spoglądając nań z uczuciem, w którem coś jakby politowanie się przebijało.

— Miałeś co do mnie, ojcze?—zapytał.

— Tak jest, chciałem pomówić z tobą, czas wielki—rzekł spokojnie zasiadając w fotelu Salomon.— Naprzód jednak proszę cię o cierpliwość, nie przerywaj mi.

Wiesz, że mam ciebie jednego, że cię kocham, że żyję i pracuję tylko dla ciebie a twojego dobra pragnę.

Adam słuchał, twarz mu poważniała i oblokła się smutkiem, odgadywać już musiał zawczasu cel tej rozmowy.

— Mówmy z sobą otwarcie — ciągnął dalej Salomon.— Nie możesz się skarżyć abym ci skąpił swobody, albo hamował popędy i skłonności twoje. Dałem ci się rozwijać wedle skazówek natury twej, choć ona bolesnego mi wyrządziła figla, bo chciałem mieć w tobie człowieka, coby na świecie mógł u steru i rudla poważną odegrać rolę — ty zaś zdajesz się mieć wcale inne powołanie.

Spojrzał na syna mówiąc, i, spostrzegłszy go nieco zachmurzonym, dodał:

— Nie lękaj się, gwałtu ci nie zadam, chociaż, nie wiesz jak boleśnie jest pracować życie całe na zdobycie stanowiska, wdrapać się do połowy drabiny, która prowadzi do szczytu i widzieć trud swój straconym marnie, bo go synowskie nie przejmą ręce.

Westchnął—Adam odezwał się cicho:

— Ale jeśli kto nie ma tej ambicji, aby się koniecznie dobijać do szczytu?

— Sądzisz że mnie o ten szczyt idzie? — odparł Salomon, ramionami wstrząsając. — Nie, ale w życiu jest prawem, że kto nie stoi u góry, musi być pod nogami u drugich, a to położenie nie do zazdrości, szczególniej dla nas.

— Ojcze mój—przerwał z poszanowaniem Adam— dozwól mi jeszcze jedną uczynić uwagę, że szczyt o którym mówisz, nie jest jeden. Są inne równie wysokie.

— A... tak!—rozśmiał się szydersko Salomon—ale z wierzchołka ich są tylko piękne widoki do koła! Sięgnąć z nich i zawładnąć niczem nie można. Ale, rzućmy te szczyty i przenośnie—dodał—powróćmy na nasz padoł smutny.

Boli mnie że nie chcesz ani mi pomódz, ani iść za mną.

— Kochany ojcze — odezwał się Adam po namyśle — jakiekolwiek są moje usposobienia i skłonności, jak skoro mi rozkażesz, będę posłusznym...

— Ale ja właśnie przeciwko twoim usposobieniom iść nie chcę—rzekł ojciec—ani cię zmuszać do niczego. Wiem bardzo dobrze iż gwałt zadany naturze, nigdy owoców pożądanych nie przynosi. Człowiek się wysila, męczy i nic dobrego nie dokona.

Tymczasem położenie moje smutne. Stoimy w interesach bardzo świetnie, jesteśmy już dziś na tym szczeblu że moglibyśmy pozyskać wielki wpływ i siłę. A mnie ochota odpada od pracy. Po co? na co? kiedy jutro może wszystko to zlikwidować będzie potrzeba i gmach wznoszony mozolnie, runie.

— Kochany ojcze, jesteś w sile wieku.

— Ale nieśmiertelnym nie jestem—żywo przerwał ojciec. — Dęby prędzej padają niż krzaki. Ty, gdybyś nawet chciał (bo jesteś dobrem dzieckiem) poświęcić się dla mojej idei, która ci jest obojętną, nie mógłbyś, nie potrafiłbyś być duszą domu, mając inne upodobania i cele. Nie wlewając całego ducha nic się nie robi...

Jestto więc rzecz skończona, nad którą ja boleć mogę, ale jej nie zaradzę ani ja, ani ty. Syn bankiera urodziłeś się poetą i artystą, wziąłeś naturę po matce... Powołanie artysty niezaprzeczenie wielkie, ale zupełnie inne. W słowie i obrazie potęga też wielka, ale rodzaju wcale różnego.

Będąc poetą i artystą a miljonerem przytem, co nigdy nie szkodzi, rządząc się rozumnie, możesz się stać jednym z wybranych, którzy pod nogami tłumu nie leżą.

Adam słuchał z pokorą, lecz coraz był smutniejszy. Cały ten wykład sprawy ojca, który, mimo panowania nad sobą, mówił z pewnym wyrzutem i bólem, jego też bolał.

— Długom się z tą myślą nie mógł pogodzić—mó-

pierwotną. W części tylko zaradza temu reprezentacja przyrodników naszych, za jaką uważać należy wydawnictwo *Pamiętnika fizjograficznego* i *Wszechświata*, gdyż ma ono stosunki ze wszystkimi naturalistami polskimi jako współpracownikami i chętnie ściąga dla swych czytelników informacje od osoby najkompetentniejszej.

Lecz przeciętny czytelnik nic prawie nie słyszał o tych wydawnictwach i nie domyśla się, iż redakcje podobne mogą w pewnej mierze świadczyć usługi takie, jakie są zwykle od towarzystw wymagane. Nie powiemy, aby nieświadomość taka była pożyteczną i dla tego też postanowiliśmy zapoznać publiczność naszą z tem wydawnictwem, postanowiliśmy rozpowszechnić wiadomość o niem nawet w tych kołach, w których słowo nauki nie ma przystępu i wydaje się niemal zamachem na spokój, na praktyczność i na... kieszeń. Zadanie nasze bardzo może być śmiałem, ale czerpiemy odwagę w tej dozie rozumu, którą posiada nasza opinja publiczna.

Sposobność do tego wystąpienia daje nam dopiero co wyszły II-gi tom *Pamiętnika fizjograficznego.*

(*Dok. nast.*) *Bronisław Rejchman.*

IMPROWIZACJA.

Pieśni! — bólu ty dziecko,
Oh, nie formy rzeźbieniem,
Nie pogodą ty grecką
Zolbrzymiała...
Dziś mało
Karmić ciebie marzeniem,
Jak narkotykiem ciało...

Nie poeta, co o brzasku
Z łzą pastuszej fletni słucha,
Co w wiśniowym, wonnym lasku
Przy dzieweczce sielskiej grucha, —
Nie poeta, co się żali
Wodnym liljom na jeziorze,
Lecz poeta, co ze stali
Ma dla tłumów dźwięk spiżowy,
Co łez ludzkich słone morze
Leje w formy posągowej
Trwałości i majestatu...

Oh, czyż zawsze majestatu? —
Ból czasami chociaż święty —
Taką brudną ma osłonkę,
Tak wydaje zgrzyt przeklęty
I nienawiść sączy w łono, —
Że się straszno, smutno robi,
Widząc jak tę nową płonkę,
Na grunt sztuki przeszczepioną,
Mistrza dłoń w posągi żłobi...

. . . .

Świat... to sieć wielka, która oplątuje
Najłatwiej czystych, ufających światu,
Której dotknięcie białość ducha plami...
Duch każdą taką plamę mocno czuje,
Bo ona rdzą jest, co woń bierze kwiatu,
Niezmytą rosą ani deszczu łzami...
Sieć ta, gdy orlę oderwie od słońca —
Zanurzy w brudach życia powszedniego
I białe skrzydła połamie, — już będzie
Pierwszem ogniwem łańcucha... bez końca!
Co pochodzenia orlego
Piętno zetrze, skonanie łabędzie
Pozwalając wyśpiewać powoli, —
W tonach coraz słabszych, martwiejących, —
W nich — helota upadek przeboli —
I do taczki się wprzęże... zwierzęcej!
I przywyknie do jarzma, co wrośnie
Zamiast skrzydeł... w ramiona...
Nad gnijących
Takich orląt mogiłą — co najwięcej, —
Wschodzą fjołki... sadzone litośnie...

Ludzie... nie wybaczą plamy,
Nie chcąc wiedzieć, że nie samej
Prawdy źródło czystem bywa,
I nie wierzą, że są duchy
Takie czyste jako woda,
W którą najbrudniejsza plama
Nie wsiąka, lecz z wierzchu pływa...
I dość, by przyszły podmuchy
Przyjazne — strząsnąć te brudy,
A woda na swej czystości
Nie straci nic!...
Tylko sama
Ludzkość tak niesprawiedliwa,
Że już nie da swej miłości,
Ani przebaczenia temu,
Co chciałby być podawnemu
Czystym, — mówiąc: — on splamiony!

On splamiony? — nie, zbawiony!
Przez to ile cierpiał, nosząc
Skazy na swojej czystości,
Grzechy w które świat go wtrącił...
On zbawiony, bo choć zmącił
Źródło swojej anielskości. —
Lecz brodził w mętach lat tyle
Ileby starczyło złożyć
Nietylko waszą białość w mogile,
Lecz was w... potworów przetworzyć! —

Takich helotów niechaj pieśń dziś dźwięknie,
A choć jej zbraknie świeżości młodzieńczej, —
Chociaż słów szmerem nie zaśpiewa pięknie, —
Ani mieszkanek szaletów nie zwieńczy, —
Ani gdzieś pójdzie marzycielsko błądzić,
Rozbita cała na mgliste obrazy,
To za to będzie sumieniami rządzić
Tych, co jak wieszcz sam już nie są bez skazy...
I będzie ona przebaczać łagodnie,
Równając stronnych namiętności zamęt, —
I będzie mówić: odpuść nawet zbrodnię,
Jeżeli widzisz, że w błocie... dyament! —
Zanurz go znowu w toń szklistą jeziora,
A zwilgotnieją jego jasne oczy, —
Wspomni on swoje nieskalane wczora
I czysty pryzmat znów blasków roztoczy..

. . . .

Pieśni, bólu Westalko!
Tyś królewskiem dziecięciem,
Ale swojem lennictwem
Nie owładłaś ty walką,
Ni pisanych praw księgą,
Ni tajemnic ujęciem,
Ale prawdy potęgą
I miłości dziewictwem
I wszechpiękna zaklęciem...

24-go września 1882 roku.

Józef Korwin-Kuczyński.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= W dniu wczorajszym po dwutygodniowym pobycie opuścił Warszawę J. C. W. W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz starszy.

= Książę Mikołaj czarnogórski, o którego przyjeździe do naszego miasta wczoraj wspominaliśmy, udał się w dalszą podróż koleją warszawsko-wiedeńską.

= *Birż. wied.* donoszą, iż minister skarbu postanowił nie wydawać do pewnego czasu koncesji na nowe banki akcyjne, przedewszystkiem w tych miastach, gdzie już istnieją podobne instytucje. Środek ten ma na celu zapobieżenie zanadto wielkiej konkurencji, którąby mogła sprowadzić zgubne skutki a nawet przesilenie. W tym celu w ministerjum skarbu wypracowuje się obecnie zmieniony i uzupełniony projekt statutu, regulującego otwieranie nowych banków akcyjnych. Również mają uledz zmianie niektóre paragrafy statutów już istniejących banków.

= Z *Praw. wiest.* dowiadujemy się, iż siódmy zjazd przyrodników i lekarzy z państwa rosyjskiego, zapowiedziany na rok bieżący, odroczony został do sierpnia roku przyszłego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum skarbu roztrząsaną jest obecnie sprawa wynagradzania wszystkich bez wyjątku świadków, wzywanych przez sądy pokoju i zjazdy sędziów pokoju.

= Przy ministerjum dróg i komunikacyj zamierzono utworzyć wydział gospodarczy.

= Z wprowadzeniem nowego zimowego rozkładu biegu pociągów na kolejach warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej zniesione być mają pociągi tak zwane „robocze“, które, jak wiadomo, cieszyły się niezwykłą liczbą podróżnych; w odnośnym projekcie nie powiedziano, czy zniesienie to nastąpi tylko na czas zimowy, czy też jest ono stanowczem.

= Dyrektor drogi warszawsko-terespolskiej odniósł się do magistratu tutejszego z prośbą o do-

---

wił Salomon— w końcu poddać się konieczności zostałem zmuszony. Nie przeszkadzam ci w niczem, musisz mi to przyznać, — masz wszystkie środki kształcenia się, swobodę najzupełniejszą. W jednej przecie okoliczności o moje prawa ojcowskie upomnieć się muszę.

Tu stary zawahał się nieco; Adamowi rumieniec na twarz wystąpił.

— Nadto cię kocham abym z tobą nie był zupełnie szczerym — rzekł Salomon.— Pojmuję miłostki młodzieńcze, a nawet płochości pochodzące z temperamentu; boję się wszakże namiętności, szału, który życie może zawiązać, zwichnąć.

Adam chciał już przerwać i poruszył się z siedzenia. Ojciec dał mu znak, aby go słuchał cierpliwie.

— Słuchaj — ciągnął dalej. — Dałem ci swobodę, ale, kochając cię, lękając się o ciebie, musiałem śledzić twe kroki. Oto już rok przeszło jak, coraz silniej, coraz namiętniej zajęty jesteś córką pułkownika Maholicha. Dziewczyna jest bardzo ładna, dowcipna, zręczna, przebiegła, ale bez serca zalotnica, niegodna tego uczucia, które w tobie obudziła. Jest obowiązkiem moim przestrzedz cię...

Adam zerwał się z siedzenia rozgorączkowany — co potwierdzało ojcowskie obawy — i zawołał poruszony...

— Kochany ojcze, doniesiono ci fałszywie... To co o niej mówią, potwarzą jest. Dziewczę to jest prawdziwie idealną, naiwną istotą, — ust jego nigdy fałsz nie skaził!

Salomon roześmiał się ironicznie...

— A! dziecko moje — rzekł—wiem że ci wielką sprawię boleść, ale raz ci potrzeba otworzyć oczy. Pojmuję że się nią mogłeś zająć, bo jest bardzo piękna, ale ta urocza piękność plastyczna, pod którą ty równie pięknej jak ciało domyślasz się duszy, najczęściej — tak jak u niej — kryje serce wystygłe, fantazją rozbujałą — istoty na utrapienie rodu ludzkiego stworzoną. Dla takich Helen padają Troje...

— Wiem, wiem—powtórzył, że jest fascynującą, czarującą, ale to wcielony fałsz, chodzące kłamstwo...

W słuchającym Adamie widać było boleść niewypowiedzianą, bladł, rumienił się, żżymał, ściskały mu się ręce, drgał konwulsyjnie. Byłby wybuchnął, stając w obronie Roliny, gdyby poszanowanie ojca i jego zimna krew nie tamowały go.

— Wierz mi—począł Salomon, który czytał w twarzy syna.—Nie mówię nic lekko i bez dowodu. Od roku śledzę ją krok w krok, gdziekolwiek się ruszy, wiem co robi, kogo przyjmuje, z kim ma schadzki. Mogę niemal myśli jej i plany powtórzyć.

Schodzicie się z nią w parku, do którego, jak się tobie zdaje, dla ciebie tylko przychodzi. Ale w innych godzinach tak samo się spotyka i równie bałamuci zalotnie, zagadkowego amerykanina Don Estebana, który jej swojemi mniemanemi miljonami głowę zawraca; daje *rendez-vous* hrabiemu Broniszowi, który podobno jest jej najdawniejszym adoratorem. Oprócz tych, biega za nią baron St. Foix, no—i kilku innych...

Z niewypowiedzianą zręcznością, nad wiek swój, każdego z was umie tak złudzić, iż się wam zdaje z kolei, że jedni wybranymi jesteście. Nie kocha ona ciebie, bo nie kocha nikogo, i nie jest już zdolną pokochać. Jestto jedna z tych kobiet zimnych, które żyją głową tylko, które ambicja prowadzi, a zdaje im się że wszystkich oszukać potrafią.

Jaką będzie żoną, jeżeli się za mąż wyda — nie wiem — dodał Salomon, ale ten nałóg zalotności zimnej może ją zaprowadzić daleko, gdy obawa skompromitowania się ustanie...

Ojciec może być o nią spokojnym, — umie rachować dobrze, za męża — nie ręczę.

Słuchając tego długiego opowiadania ojcowskiego Adam się rzucił na krzesło, ręką nacisnął czoło, Spuścił oczy, milczał. Brzmiało to w jego uszach jak wyrok śmierci — pierwszy zawód w życiu...

Zimną ręką stary z bóstwa jego zdzierał zasłony — błotem obrzucał ideał...

Ze zniszczeniem jego wszelki ideał ziemski stawał się dla poety niemożliwym. Jeżeli nie ona któż mógł być tą istotą wybraną... Jeżeli piękność tak cudowna była zwodniczą, poczem że na ziemi rozpoznać było można dzieci Boże od potomstwa kału i brudu?

Chciał ojcu nie wierzyć, zaprzeczyć mu, lecz stary Salomon tak zdawał się dokładnie uwiadomionym, tak pewnym tego co mówił, i syn tak był nawykłym do wierzenia mu ślepo, a tak mało przygotowanym na obronę, iż mu słów i męztwa zabrakło.

— A! kochany ojcze!—przerwał wreszcie—to są zazdrośnych potwarze! To niepodobieństwo...

— Przygotowany byłem do tej odpowiedzi—odezwał się Salomon spokojnie i łagodnie, z wyrazem politowania, bo mu syna żal było.—Możesz sam po części sprawdzić to co mówię i przekonać się że nie potrzebowałem nic dodawać do rzeczywistości. Wskażę ci miejsca i godziny w których się tak samo jak z tobą spotyka z amerykaninem; mogę powiedzieć gdzie się z baronem widuje; i kiedy, po wyjściu ojca na miasto, sama przyjmuje u siebie hrabiego Bronisza, który dla niej przeciągnął tak swój pobyt w mieście.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

zwolenie usunięcia wału miejskiego przy ulicy Brzeskiej na Pradze, przytykającego do stacji, a to w celu urządzenia podjazdów do mających się wybudować magazynów; magistrat wydelegował komisję dla zbadania, o ile usunięcie w tem miejscu wału może być dokonane bez szkody dla prawidłowego ściągania opłaty rogatkowej.

= W dniu 2-im października odbędzie się w magistracie licytacja na dostawę w roku przyszłym różnych artykułów żywności dla więzionych w areszcie policyjnym w Warszawie; wartość dostawy przenosi rs. 10,000.

= W pobliżu rogatki wileńskiej na Pradze stanęła nowa remiza tramwajowa.

= W domu pod nr 12 przy ulicy Pawiej zachorowało wczoraj kilkoro dzieci na ospę.

= Jutro i pojutrze izraelici obchodzić będą pierwsze święta uroczyste szałasów czyli kuczek (sukos).

= Z teatru i muzyki.

* Prezes dyrekcji teatrów warszawskich rz. r. st. Wsiewołożskoj podał się o urlop dwumiesięczny i wkrótce wyjeżdża do Petersburga.

* Dziś w teatrze letnim po raz trzeci „Córka pana Fabrycjusza“.

* W tych dniach wznowiony będzie „Świętoszek“ Moliera z p. Rapackim w roli tytułowej.

* W fragmencie z „Edypa“ rolę córy edypowej po pannie Marcellównie objęła p. Ładnowska.

* Jutro w operetce p. t. „Pani Favart“ debiutować ma w teatrze nowym panna Manowska.

* Helena Modrzejewska, o której przybyciu do Ameryki już donosiliśmy, rozpoczyna szereg przedstawień w Bostonie w d. 2-gim października.

Grywać będzie w teatrze „Globe“.

* W metropolitalnym Alkazarze w Nowym Jorku występował z koncertem Franciszek Zadzik.

Debiutant, rodem z księstwa poznańskiego, popisywał się rozległym głosem barytonowym.

* Młody skrzypek uczeń Górskiego, p. Konstanty Gawryłow, udał się do Petersburga celem dokończenia studjów pod okiem Auera.

= Dla dobra Warszawy!

Handel nasz w najpoważniejszych swych działach był zorganizowany w ten sposób, iż pozostawał bez wpływu na stan ekonomiczny Warszawy.

Zboże przedewszystkiem przechodziło partjami przez nasze miasto *transito*, właściwy zaś handel zamienny odbywał się za granicą, w Gdańsku.

A jednak, samo położenie geograficzne kraju i Warszawy zdaje się wskazywać, że w granicach Królestwa najwłaściwszy znajduje się rynek dla handlu zachodu ze wschodem.

To też w ostatnich czasach podjęto myśl sprowadzenia handlu artykułami przemysłu rolniczego na drogę, któraby zapewniała korzyści tak krajowi całemu, jakoteż i Warszawie.

Dlaczegóż bowiem my, jako wytwórcy, mamy szukać zagranicznych kupców? czyż niewłaściwiej byłoby, by ostatni do nas przybywali po nasz towar?

Otóż ten właśnie cel mają na względzie budujące się obecnie magazyny tranzytowe.

Zboże, przeznaczone na sprzedaż, znajdzie w nich pomieszczenie; magazyny zogniskują handel zbożowy miejscowy, co nie pozostanie bez wpływu dodatniego na Warszawę.

W sprawie tyle dla nas ważnej możemy dziś donieść, że w dniu 23-im b. m. rozpoczęto kopanie fundamentów pod magazyn na Pradze.

Roboty ziemne są już na ukończeniu; wkrótce będą zupełnie gotowe nasypy pod tory kolejowe dla połączenia magazynu z drogami: terespolską, nadwiślańską i warszawsko-wiedeńską.

Trudność w obmyśleniu kształtu magazynu, który musi być zastosowany do potrzeb przeładowań zboża z toru wązkiego na szeroki i odwrotnie, została pokonaną.

Magazyn otrzyma formę dwóch równoległych pawilonów, między któremi będą kursowały wagony w takiem pokombinowaniu torów, że przed obydwa pawilony mogą być podstawione wagony tak wązko jak i szeroko-torowe.

Spodziewać się należy, że jeszcze w r. b. magazyn na Pradze w części zostanie oddany do użytku ogólnego.

Przy magazynie funkcjonować ma biuro i zarząd; ostatni będzie wydawał zaliczenia pod dostarczone zboże i towary, nie ulegające prędkiemu zepsuciu.

= Pogrzeb zwłok ś. p. L. M. Otta.

Wczorajszy uroczysty jak rzadko pogrzeb ś. p. Leopolda Otta był wymownem świadectwem jego niepospolitych zasług i uznania, które po sobie zostawił, nietylko między parafjanami, lecz i w mieście całem...

Śmierć czcigodnego pastora jest rzeczywiście niepowetowaną stratą dla kościoła tutejszego i dla społeczeństwa.

Ś. p. Otto od lat wielu zrósł się z Warszawą i świadczył miejscowej ludności w miarę swych środków tyle dobrego, na ile często zbiorowe siły się nie zdobędą...

Znaliśmy go bliżej.

Słodycz charakteru i cierpliwość nie opuszczały go nigdy, a zamiłowanie w przyjętych obowiązkach towarzyszyło mu na każdym kroku.

Gorliwość w czynnościach kościelnych i staranie o dobro parafjan weszły mu *in succum et sanguinem*, tak, iż wszelki pomysł przezeń powzięty, już w tem, iż on nim kierował, pewną miał rękojmię spełnienia.

Wyborny kaznodzieja, troskliwy administrator i niespracowany opiekun ubogich przedwcześnie zeszedł do grobu, ponosząc za sobą żal i małą nadzieję, aby go tak prędko mógł kto zastąpić.

Którąkolwiek gałąź zarządu kościelnego weźmiemy pod uwagę, wszędzie poznamy jego wpływ dobroczynny już w powiększaniu środków ratowania biednych i chorych, już w starowności o utrzymanie polszczyzny w kościele.

Ochrona dla sierot po zmarłych na cholerę w 1852 roku, uporządkowanie cmentarza, założenie czasopisma dla ewangelików i wprowadzenie djakonis do szpitali — oto jego zasługą.

A któż zliczy jego prace prywatne i pomoce religijne niesione z gorliwością parafianom?

Otto jako redaktor pisma konfesyjnego twardo stał przy podstawach swej wiary, lecz nigdy nie polemizował; wyznając zasadę najwyższej tolerancji cywilnej, był poważnym obrońcą wyznania własnego, chroniąc je od szkodliwych wpływów.

Ostatnią pracą jego naukową był szkic historyczny tutejszej gminy augsburskiej, w którym od początku jej istnienia, aż do 1881 dokładne wysnuł dzieje protestantyzmu na Mazowszu, specjalnie gminy tutejszej.

Dodajmy, że wzrost kościoła od 1851 r. jednoczy się z osobą czcigodnego nieboszczyka, co tyle włożył starań w jego pomyślność i rozwój moralny gminy...

Czyż więc dziwić się można wczorajszemu tłumnemu orszakowi i jego żałobie?

Na tem miejscu niech nam też wolno będzie uzupełnić podane wczoraj szczegóły o pogrzebie ś. p. Leopolda, a mianowicie o obrzędzie żałobnym na cmentarzu.

Pierwszy nad świeżą mogiłą przemówił pastor z Wiskitek ks. Engerstern, dawny uczeń zmarłego.

W krótkich lecz pełnych uczucia słowach skreślił mówca polski podniosły charakter ś. p. Leopolda, uprzytomniając boleść po jego stracie.

W końcu zwrócił się mówca do zboru warszawskiego, przypominając ostatnie słowa zmarłego, jakie w religijnem natchnieniu wygłosił do gminy tutejszej w szpaltach *Zwiastuna*.

Po nim zabrał głos pastor Pindor z Cieszyna, wykazując zasługi ś. p. Otta dla kościoła na Szląsku.

Trzecią mowę wypowiedział ks. Miller z Piotrkowa w języku niemieckim.

Tu dopiero nastąpił szereg przemówień krótszych, z jakiemi występowali kolejno wszyscy prawie zebrani duchowni i świeccy członkowie gminy, a więc Ludwik Jenike, prezes kolegjum, redaktor *Tygodnika Illustrowanego*, p. Jan Glajcar rolnik z Skibicy pod Cieszynem, pastor Holc, ks. Everth i wielu innych.

Podczas krótkiej modlitwy i chóru, który zakończył smutny obrzęd dnia wczorajszego, mogiła zmarłego została zasypana wieńcami i kwiatami...

Niech lekką będzie zmarłemu ta ziemia, na której się urodził i którą tak ukochał!...

= Z Towarzystwa lekarskiego.

W dniu wczorajszym, o godzinie 7-ej wieczorem, na biologicznem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego, znakomity chemik-fizjolog, dr Marceli Nencki, wypowiedział rzecz „o utlenianiu fizjologicznem.“

Pomimo naukowego brzmienia tytułu, treść tego wykładu byłaby nader zajmującą i dla szerszych kół publiczności, miała bowiem za przedmiot nieujętą dotychczas różnicę materjalną pomiędzy życiem a śmiercią...

Nie możemy tu iść śladem myśli znakomitego uczonego, zaznaczymy więc tylko, iż tak powiemy, punkt ciężkości wykładu.

Tlen powietrza łączy się ze związkami organicznemi, np. drzewem, tylko przy wysokiej temperaturze, w ciele zaś zwierząt i u człowieka proces ten dokonywa się już w temperaturze 37—40 stopni.

Zkąd to pochodzi?

Prof. Bronisław Radziszewski odkrył przed kilkoma laty, iż w obecności alkaljów (np. sody) łączenie się związków organicznych z tlenem zachodzi już w niższej temperaturze.

Odkrycie to naprowadziło prof. Nenckiego na myśl, iż roztwory alkaliczne, obecne w organiźmie, umożliwiają utlenianie się w niższej temperaturze, i domysł ten został stwierdzony doświadczeniem.

Jednakże reakcja postępowała niezmiernie powoli i niedokładnie, tak, że prof. Nencki musiał przyjąć, iż w organiźmie sprzyja utlenieniu inna jeszcze, silniejsza materja.

Jest nią bez wątpienia żywa protoplazma, czyli białko naszych tkanek, które ma skład niezmiernie niestały, bardzo zdolny do przemian chemicznych.

Prawdopodobną jest rzeczą, iż jedna część tego białka jest analogiczną z związkami takiemi, jak aldehyd, leukanilina, lofina itd., które bardzo łatwo rozkładają cząsteczkę tlenu; protoplazma martwa już tego nie czyni.

Na czem polega różnica dwóch tych form protoplazmy, czyli na czem polega różnica życia od śmierci, tego przy dotychczasowej wiadomości o składzie białka wiedzieć nie możemy, ale, jak powiada prof. Nencki, dotychczasowe postępy chemji pozwalają żywić niepłonną nadzieję, iż kiedyś zagadka ta rozwiązaną zostanie...

Oby cel ten jaknajprędzej był urzeczywistniony i oby polscy uczeni, którzy tę kwestję na tak płodną w następstwa drogę skierowali, nie dali sobie wyrwać palmy pierwszeństwa w dalszym rozwoju tej szczytnej pracy.

= Wystawa pedagogiczna.

P. Władysław Nowicki, znany pisarz i nauczyciel przy istytucie głuchoniemych, proponuje urządzenie w Warszawie wystawy, na wzór kołomyjskiej, z której dochód obrócony byłby na pomnik Mickiewicza.

Prof. Nowicki zabrał głos co do tej materji w *Bluszczu*.

= Ciekawa statystyka.

Z prowadzonych przez zarząd tramwajów rachunków okazuje się, iż od chwili otwarcia pierwszej linji po dzień 1-szy czerwca jeździło tramwajami około 1,200,000 osób, czyli że przeciętnie każdy mieszkaniec naszego grodu trzy razy korzystał z nowo wprowadzonego sposobu lokomocji.

Przy zwiększeniu ilości otwartych linij przeciętna ta cyfra po dzień 1-szy września musiała się co najmniej podwoić.

Daleko nam wszakże jeszcze do ruchu w tramwajach paryskich, gdzie liczba pasażerów przewożonych w ciągu jednego miesiąca chwieje się zwykle między trzema a sześcioma miljonami!

= Dla podróżnych.

Z kolei włoskich i austrjackich, na których gwałtowne deszcze i ulewy porobiły olbrzymie szkody, dochodzą nas obecnie wiadomości, mogące przydać się czytelnikom zamierzającym puścić się w podróż.

Od wczoraj tedy przywrócony został bieg pociągów na linji Werona Udine.

Pasażerowie jednak muszą przebywać piechotą około 300 metrów pod Piave, dalej znów około Ponte, di Branta i nareszcie pomiędzy Poiana i Padova.

Na pociąg nie można zabierać więcej nad 50 kilogramów pakunku na każdego pasażera.

Na linji Alföldbahn, gdzie parę dni temu runął most na rzece Drawie, przerwa w komunikacji trwać będzie czas nieograniczony.

Towary i ładunki zarząd drogi zwraca wysyłającym.

Przez zburzony most trzeba przechodzić pieszo lub omijać go, objeżdżając końmi inną drogą do pociągów, dochodzących z drugiej strony rzeki od stacji Osiek.

= Epizod tragikomiczny.

W ubiegłą niedzielę teatr letni w Łodzi, jak się dowiadujemy z *Lodz. Ztng.*, był areną wielce zabawnego zajścia.

W teatrze tym daje przedstawienia trupa polska, będąca w nie nader pomyślnych warunkach finansowych...

Na zapowiedziane niedzielne widowisko zebrało się dość liczne grono widzów, gdy w chwili mającego się rozpocząć przedstawienia zjawił się... komornik i położył areszt na kasę, mieszczącą wpływ całodzienny.

O smutnym tym fakcie zawiadomiono dyrektora.

Tu dramat przeradza się w farsę...

Dyrektor zjawia się na scenie i oświadcza wszem wobec, iż grać nie będzie, ponieważ komornik zaaresztował kasę, uprasza zatem publiczność, aby ta upomniała się o swoją należność w kasie!

Poczem zasłona spada, światła gasną, a widzowie gwarnie i tłumnie śpieszą po zwrot pieniędzy.

Cóż było robić—tryumfujący już wierzyciel musiał się zgodzić na zwrot zabranych pieniędzy nie

chcąc wchodzić w zatargi z nielubiącą takich żartów publicznością niedzielną...

= Nowy zakład kuracyjny.
Projekt nowego zakładu wodoleczniczego w Otwocku (tuż przy stacji kolei nadwiślańskiej tegoż nazwiska) podobno znacznie postąpił.
Uformowała się, jak wieść niesie, spółka lekarzy z zamiarem objęcia i prowadzenia zakładu.

= Przesiedlenia.
Dzienniki urzędowe gubernjalne nie przestają dotąd notować wypadków emigracji niemieckich kolonistów z gubernij naszych do Cesarstwa.
Z gubernji płockiej w ostatnim tygodniu wystosowały podanie o przesiedlenie cztery rodziny niemieckie, z kaliskiej zaś rodzin pięć.

= Dwie fabryki.
W pobliżu stacji Bzin, nowobudującej się drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, stanie fabryka tkacka i cukrownia.
Na czele fabryk staną naturalnie... kapitaliści berlińscy.

= Bibljoteczka ludowa.
Dzięki staraniom wikarjusza ks. M. powstała w Olkuszu mała bibljoteczka, złożona z dzieł ludowych.
Z czytelni tej korzystają przeważnie i to w liczbie pokaźnej okoliczni włościanie.
I tak od Nowego roku do końca kwietnia było w olkuskiej bibljoteczce ludowej 800 zmian, a niezawodnie byłoby i więcej, lecz z początku zabrakło książek.
Każdy czytający, odnosząc książkę, składa kilkugroszowy datek, z czego tworzy się fundusz na powiększenie księgozbioru.
Przykład to godzien ze wszech miar naśladowania!

= Jarmark w Łowiczu.
Zakończony w piątek jarmark łowicki był pod niejednym względem pomyślniejszym od targów lat poprzedzających.
Szczególniej targ na konie był wielce ożywiony.
Na jarmark dostawiono w ogóle do 1,000 koni w większej części lepszego gatunku, z których przynajmniej $^2/_3$ znalazło nabywców.
Oprócz kupców krajowych, przybyło wielu kupców zagranicznych, którzy płacili wysokie ceny.
Znaczną partję młodych koni pociągowych nabyto dla Łodzi.

= Otrucie grzybami.
W osadzie Żychlinie, pod Brudnem, cała rodzina, po spożyciu grzybów, ciężko zaniemogła.
Energiczna pomoc lekarska zdołała uratować życie czworga osób, a tylko ojciec rodziny zmarł nazajutrz po spożyciu grzybów w ciężkich boleściach.

= Pożar.
W dniu 17-ym b. m. spłonął doszczętnie folwark Niegawa, należący do p. Czarkowskiego.
W płomieniach zginęły wszystkie zbiory.
Pożar wynikł ze wsi, gdzie spłonęło kilka budynków.
Szkody dochodzą do rs. 25,000.

= Pośród górników...
Było to w kolonji Huta Bankowa pod Dąbrową Górniczą.
Do miejscowej karczmy, napełnionej jak zwykle po „geltaku" górnikami rozprawiającymi głośno o „ferderunkach", „futrunku" i „finanewachach", przybyło trzech górników ubranych w świeże „galoty" i nowe „kapudraki", a spostrzegłszy w karczmie swego starego „freunda" Wieczorka, zaprosiło go do wódki.
Rozpoczęła się gawęda, podczas której jeden z przybyszów zapytał:
— Słuchajcie-no Wieczorek, czy prawda to, iż wy rozgadujecie, że my we trzech okradliśmy kościół dąbrowski?
Zaledwie jednak zapytany odpowiedział:
— A no gadam, bo ludzie tak gadają... a możeście i okradli kościół... kto was tam wie... — gdy wtem trzej przybyli rzucają się ku Wieczorkowi i powalają go na ziemię.
Gwałtowna trójka nie szczędziła razów, przywalony zaś Wieczorek w żaden sposób obronić się nie mógł.
Zanim pośpieszono mu z pomocą biedny górnik wyzionął ducha.
Zabójców po spisaniu na miejscu protokółu uwięziono.

= Wypadki.
* W teatrzyku „Nowy-Świat" zdarzył się wczoraj mały wypadek.
Wypuszczona w 1-ym akcie rakieta padła na scenę i trafiła stojącego za kulisami farbiarza Józefa S.
Oparzenie na szczęście nie jest niebezpieczne.
* W kiosku na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pokazał się późnym wieczorem ogień.
Przyczyną wypadku była paląca się lampa pozostawiona bez dozoru.
Publiczność ugasiła pożar wybiwszy szyby.
* Dwa podrzucenia wykryto wczoraj.
Na Franciszkańskiej, pod nr 10, w kuczce znaleziono dziewczynkę jednomiesięczną, a na ulicy Widok, pod nr 1, dziewczynkę dwutygodniową.
* Włościanin wsi Ochoty, gminy Czyste, wskutek nieostrożnej jazdy najechał na 8-letniego chłopczynę Józefa K. i obalił go pod koła wozu.
Wóz przeszedł przez obie nogi chłopca i złamał mu prawą.
Kalekę odesłano do szpitala dziecięcego.
* Na stawie na Czystem zażywał przyjemności wiosłowania w małem czółenku dwunastoletni Czesław L.
Czółno, kierowane niewprawną ręką wywróciło się na środku stawu, a nieletni wioślarz utonął.
Chłopca wydobyto wprawdzie, lecz docucić się go już nie zdołano.

Ze świata.

✕ **Zajście uliczne we Lwowie.** W *Gazecie lwowskiej* z dnia 25 b. m. czytamy co następuje: „Wczoraj przed godziną 11-tą przed południem ulica Ruska była widownią zajścia, które w pogłoskach urosło do rozmiarów zaburzenia, w rzeczywistości zaś redukuje się do pospolitej burdy ulicznej. Policyjny żołnierz (stójkowy) napomniał czeladnika bednarskiego, Barana, aby nie roztrącał w sposób brutalny ludzi zgromadzonych na ulicy, która w niedziele i święta w czasie nabożeństwa w cerkwi wołoskiej bywa zawsze przepełnioną; napomniany w odpowiedź rzucił się z laską na policjanta i posiłkowany przez czterech towarzyszy z klasy rzemieślniczej znieważył go czynnie. Napadniętemu tak policjantowi przybył w sukurs drugi żołnierz policyjny—obaj jednak nie mogli poskromić ekscedentów, a powaleni cztery razy na ziemię i znieważeni czynnie, widząc się zagrożonymi na życiu, dobyli broni, użyli jej jednak tylko dla własnej osłony, nie raniąc żadnego z napastników. Dopiero za przybyciem patrolu z gmachu dyrekcji policji powiodło się poskromić i aresztować Barana i pięciu jego towarzyszy. Podczas pasowania się żołnierza policyjnego z napastnikami, niejaki Kugel, izraelita, próbował przyjść w pomoc zagrożonemu żołnierzowi, a gdy z tego powodu sam ujrzał się w niebezpieczeństwie, schronił się do pobliskiego sklepu Handa. Ekscedenci rzucili się za uciekającym i wtargnęli za nim do sklepu, w którym przy tej sposobności wyrządzili nieznaczną szkodę. Wszyscy czynni uczestnicy tej burdy są aresztowani, a śledztwo jest w toku."

✕ **Kamerdyner Soroka,** głośny famulus metropolity Sembratowicza we Lwowie, aresztowany został pod zarzutem grubych kradzieży.

✕ **W Bochni** otwartą została na dni kilka wystawa rolnicza okręgowa; ma ona zasłużone powodzenie.

✕ **Krasne,** jedna z najpiękniejszych włości w Galicji, w powiecie złoczowskim, zgorzała niemal do szczętu.

✕ **Donoszą z Nakła,** iż emigracja ludu, która przed kilku tygodniami przybrała większe rozmiary, obecnie zupełnie ustała. Przyczyną tego są niepomyślne wiadomości, jakie nadeszły z Ameryki, które w bardzo smutnych i czarnych kolorach przedstawiają położenie naszych emigrantów. Wiadomości powyższe powinny stanowczo wpłynąć na lud i być przestrogą, aby raz na zawsze porzucił myśl wędrówek do krajów zamorskich, gdzie go częstokroć zamiast wymarzonego, szybkiego zbogacenia się, czeka wyzyskanie ze strony niesumiennych ajentów, a w następstwie upodlenie i nędza.

✕ **„New-York Herald"** donosi, iż Józef Kamiński, syn polskiego wychodźcy, w wieku lat 15, rzucił się w nurty Ontario, dla ocalenia tonącego amerykanina. Czyn heroiczny powiódł się szczęśliwie...

✕ **Międzynarodowa wystawa sztuki w Wiedniu** zamkniętą będzie stanowczo dnia 15-go października r. b.

✕ **Policji peszteńskiej** udało się nakoniec wykryć sprawcę głośnej swego czasu kradzieży orderów hr. Andrassyego; przy łotrze znaleziono gotówkę i wiele cennych przedmiotów.

✕ **Kapelusz kardynalski** wręczony będzie msgr. Czackiemu przez prezydenta rzeczypospolitej francuskiej Grévy'ego.

✕ **Teatr na teatrze wojny!** W Palermo zbiera się obecnie trupa artystów włoskich z zamiarem udania się na sezon zimowy do Kairu i Aleksandrji.

✕ **W Ameryce** powstało stowarzyszenie mające na celu powstrzymanie młodzieży szkolnej od palenia, a to przez rozciągnięcie nad nią kontroli odpowiedniej przez osoby starsze, zsolidaryzowane w tym względzie z sobą.

✕ **W kościele Menonitów** w Bostonie wystąpiła jako kaznodziejka, panna Wadowska. Parafjanie przyjęli ją dobrze, a *New-York Herald* pochlebnie się o niej wyraża. Nadmieniamy z naszej strony, że kaznodziejka dała się poznać szerszej publiczności z traktatu teologicznego, w którym dowiodła, że grzechem jest używać przy ubraniu zwierzęcych guzików... Autorka twierdzi w pomienionej książce, iż zapinanie na haftki i haczyki jest aktem lenistwa, dlatego domaga się, aby wierni zamiast grzesznych tych narzędzi, używali tasiemek!

✕ **Dlaczego kobiety nie mają wąsów?** Jeden z dzienników amerykańskich, zastanawiając się nad powyższą kwestją, dowodzi z wielką powagą, że choć u wielu kobiet — mianowicie u brunetek — istnieje pewna skłonność do zarostu, to z powodu ciągłego ruchu górnej wargi zniknąć ona musi... Dziennik ten, odkładając na bok kurtuazję, twierdzi: „Warga ta przecież jest w ciągłym ruchu. Czy to konwersacja, w niższych stanach zwana *paplaniem*, czy to uśmiech szyderczy lub słodki u dam z towarzystwa, nie daje spocząć znużonej wardze, tak, iż na niej bujny meszek wyrosnąć nie może..."

✕ **Z nowożytnego romansu.** ...„Teodor dojechał na koniu do ogrodu, zeskoczył z wierzchowca, przedarł się przez parkan i krzaki po za któremi Kunegunda spoczywała, podpełznął ku niej i padł jej u stóp... Ona podniosła go z radością, on siadł koło niej i złożył głowę na jej łonie, pływając w morzu błogości. *Wszystko to było dziełem sekundy.*" Przyznać należy, iż energiczny Teodor nie tracił czasu...

✕ **Zdanie cesarza Wilhelma.**
W ubiegłym tygodniu cesarz niemiecki był na ćwiczeniach wojskowych w Dreznie.
Wszedłszy do wspaniale urządzonego kasyna wojskowego, rzekł cesarz:
— No! jeżeli w Saksonji tak mieszkają porucznicy, to jakże muszą być urządzeni tutejsi jenerałowie? my w Berlinie nie możemy sobie na takie rzeczy pozwolić...

✕ **Z anegdot o Fryderyku Wielkim.**
Król pruski, zwiedzając więzienie w Spandau, łagodził kary skazanym.
Pomiędzy innymi przedstawiono mu osądzonego na śmierć.
Monarcha, nie uważając na sentencję, powiedział:
— Skrócić mu na pięć lat...

✕ **W szkole.**
— Jakto, żaden z was nie wie, kto był Abraham?
Kajtuś podnosi palec...
— Widzicie on was zawstydzi, on wszystko wie... no powiedz Kajciu, kto był Abraham?
— Abraham... stary żyd, sprzedawał gruszki na rogu...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Junoszy.* — Rzecz z pewną wprawą napisana, ale nie do druku.
— *Stałemu prenumeratorowi.*—Nizza, po francusku Nice, miasto portowe w południowej Francji, do której z pod panowania obcego w 1860 roku po raz trzeci powróciła.—Nicaea (Isnik), po francusku Nicée, starożytne miasto w Azji mniejszej, tak zwana od swej założycielki, żony Lisymacha. Tu się odbyło konsyljum ekumeniczne w 325 roku.

Nekrologja.

† Ś. p. August **Sochaczewski,** towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 39, po długiej i ciężkiej słabości rozstał się z tym światem, w dniu 26 b. m. Pozostały brat wraz z małoletnim synem zmarłego zaprasza krewnych i kolegów na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha, w dniu 28 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —760—

† W dniu 28 b. m., we czwartek, jako w przeddzień imienin ś. p. Michała Doliwy **Brzezińskiego,** b. urzędnika n. izby obrachunkowej, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały zięć i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3026—

† W dniu 28 b. m., we czwartek, jako w wilję imienin ś. p. Justyny Michaliny z Przygockich **Geyer,** odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i przyjaciół. —3024—

† Dnia 28 b. m., za duszę ś. p. Maurycego **Bodurkiewicza,** b. artysty dramatycznego teatrów warszawskich, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z synem i córką zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. —3025—

† Dnia 28 b. m., we czwartek, w wigilję dziesięcioletniej rocznicy śmierci ś. p. Franciszka **Roessler,** odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z synem zaprasza przyjaciół i znajomych. —3021—

† W dniu 29 b. m., odbywać się będzie nabożeństwo żałobne o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu, obok skweru, za duszę ś. p. Michała **Huzarskiego,** byłego urzędnika pocztowego, na które pozostała żona z rodziną zaprasza kolegów i przyjaciół. —3019—

† W dniu 29 b. m., w piątek, w kościele górnym św. Krzyża, o go. **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Michała **Piotrowskiego,** obywatela miasta Warszawy, na które pozostała w głębokim smutku żona wraz z dziećmi i rodzicami zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —300[illegible]—

† W piątek, dnia 29 b. m., jako w bolesną rocznicę imienin ś. p. Michała **Drążewskiego,** odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych.—2991

† W dniu 30 września, w sobotę, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Hieronima **Otwinowskiego,** oraz przeniesienie zwłok do grobu familijnego, na którą to ceremonję pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych pamięci zmarłego. —3009—

† *Spóźnione.*—Za duszę nieodżałowanego ś. p. Artura **Popławskiego,** nauczyciela nauk przyrodniczych, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne.

Z Cesarstwa.

Moskwa 25-go września.—*Moskowskija Wiedomosti* wystąpiły z artykułem o polityce angielskiej i projektach Anglji co do Egiptu. Wyłuszczywszy zamiary i sposoby zapewnienia sobie władztwa i przeważnego wpływu na sprawy egipskie, jakie ma na widoku gabinet londyński, *Moskow. Wiedomosti* piszą: „Niewiadomo tylko jakiego rodzaju przynętę wymyśliła Anglja, ażeby skłonić sułtana tureckiego tak gorliwie przestrzegającego swoich praw do dobrowolnego przyjęcia takich propozycyj. Przypuściwszy nawet, że znajdzie się sposób zjednania kalifa, to czyż podobna uwierzyć w to, ażeby inne mocarstwa zgodziły się uznać nowy porządek, aby zgodziły się na pominięcie sankcji Europy na tej zasadzie że sprawa jest załatwiona pomiędzy Anglją i tem mocarstwem które ma zwierzchnicze prawo nad Egiptem. Plany te nie grzeszą brakiem śmiałości, a w polityce zarówno jak i w wojnie śmiałość bywa zwykle rękojmią powodzenia: śmiałym szczęście sprzyja. Tym razem przecież precedensy, na które dyplomacja angielska tak się lubi powoływać, nie przemawiają za jej zamiarami. Oddzielne porozumienie z Turcją po ukończeniu ostatniej wojny wschodniej nie zostało uznane za dostateczne i nie zapobiegło interwencji europejskiej a Anglja pierwsza wystąpiła przeciw traktatowi sanstefańskiemu, którym Turcja formalnie przyznała prawa nabyte przez Rosję z powodu wojny. Tu Turcja dysponowała swoją własnością i odstępowała co należało do niej samej. Z drugiej znów strony Rosja prawie nic nie zyskiwała na swoją własną rzecz, a przecież Europa powołała obiedwie strony przed swój sąd i zamiast traktatu sanstefańskiego przeprowadzono traktat berliński. Powołując się na ten precedens inne mocarstwa, to jest Europa, ma tym sposobem prawo nie uznawać żadnych oedzielnych układów pomiędzy Anglją a Turcją i domagać się, ażeby Anglja zdała na sąd Europy rezultat swoich zwycięstw w Egipcie. Czy jednak Anglja zechce stanąć przed areopagiem i jeżeli nie stanie, to jakim sposobem będzie można przyniewolić ją do tego—oto pytanie, nad którem obecnie dyplomacja łamie sobie głowę i zapewne długo jeszcze łamać będzie. Tylko *Journal de St.-Pétersbourg*, trwając ciągle w niczem niezachwianej wierze w potęgę europejskiego koncertu, z zupełnym optymizmem zapatruje się na udział Europy w ostatecznem załatwieniu sprawy egipskiej". Cytuja dalej *Mosk. Wied.* następną uwagę *Journal de St.-Pétersbourg*: „Wkroczenie wojsk angielskich do Kairu jest rozczarowaniem dla muzułmańskiego fanatyzmu, który budował swoje plany na domniemanem nieporozumieniu mocarstw. Rozczarowanie to powiększy się jeszcze, kiedy powróci zupełne wzajemne zaufanie mocarstw i Europa wyrzecze ostateczny swój wyrok co do nowego urządzenia Egiptu". Na to zdanie francuskiego dziennika *Mosk. Wied.* odpowiadają uwagą: „Sprawa bynajmniej nie przedstawia się w tak różowem świetle, jeżeli o najbliższych projektach Anglji sądzić mamy z głosów prasy londyńskiej".

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Praga 25-go września.—*Prager Abendblatt* zaprzecza półurzędowo doniesieniu *Narodnich listów*, jakoby rząd w uzupełnieniu rozporządzenia o egzaminach państwowych wydał reskrypt orzekający, że ktokolwiek zamierza w Czechach zająć urząd państwowy musi znać język czeski.

Kotar 25-go września.—Pomiędzy czarnogórcami i albańczykami w okolicach Podgorzycy i Zety mnożą się krwawe starcia. W piątek plemiona albańskie Hetti, Grudda i Malissori strzelały na kordon czarnogórski. Po nadciągnięciu bataljonu z Kuczi i Piperi, albańczycy ustąpili. Rząd czarnogórski zakazał wskutek tego rzeczonym plemionom albańskim odwiedzać Bazar w Podgorzycy, co wywołało wśród nich wielkie rozgoryczenie. Albańczykowie z Dinos i Picalje przenieśli ruchomości swoje do odległej Tuzy, ponieważ obawiają się napadu czarnogórców z Kuczi i Piperi.

Peszt 26-go września. — Węgierskim ministrem honwedów (w miejsce zmarłego Beli Schendego) mianowany został hr. Gedeon Raday.

Berlin 26-go września.—Cesarz Wilhelm odjeżdża jutro do Baden-Baden, gdzie zabawi do dnia 8-go października, wraz z cesarzową.

Berlin 26-go września. – Rosja silnie popiera ponowne zwołanie konferencji w sprawie egipskiej, ponieważ zamierza w razie trwałego zajęcia Egiptu przez Anglję, zażądać zneutralizowania Bosforu i Dardanellów. Projekt kanału wzdłuż morza niemieckiego i wschodniego zbliża się do wykonania. Szef sztabu jeneralnego zajmuje się zwołaniem komisji fachowej, złożonej z członków sztabu, ministerstwa wojny i admiralicji.

Berlin 26-go września. — Wybory do sejmu pruskiego naznaczono stanowczo na tydzień pomiędzy d. 19 i 26 października.

Paryż 25-go września.— Gambetta powrócił z Les Crêtes do Paryża. Bawiący w Mont sous Vaudray prezydent Grévy powraca około dnia 10-go października na otwarcie izb.

Nowy Jork 25-go września. — Rząd meksykański postanowił utrzymywać stałą wystawę płodów i wyrobów meksykańskich w Berlinie i innych stolicach europejskich.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Berlin 27-go września (*ze źródła dyplomatycznego*).

Układ odrębny pomiędzy Anglją i Turcją został zawarty. Anglja zrzeka się wszelkiego wynagrodzenia kosztów wojennych. Wypłatę haraczu egipskiego gwarantuje rząd angielski sułtanowi, który w zamian za to zrzeka się na wypadek wojny wzywania pomocy wojsk egipskich. Nieprawdopodobne pogłoski, wychodzące z otoczenia byłego kedywa, Izmaila baszy, jakoby W. Porta sprzedała prawo zwierzchnictwa sułtańskiego nad Egiptem za 8 miljonów funtów szterlingów, nie znajdują tu wiary. Hrabia Münster (powołany z Londynu ambasador niemiecki *przyp. red.*) znalazł w Warcynie przyjazne usposobienie dla planów polityki angielskiej na wschodzie.

(Telegram ten, wysłany z Berlina wczoraj wieczorem o godzinie 10-ej minut 20, doręczony nam został przez tutejsze biuro telegraficzne dopiero dzisiaj o godzinie 8-ej minut 30 zrana. Dlaczego? *przyp. red.*).

Wiedeń 27-go września.

Rząd postanowił zaciągnąć państwową bezprocentową pożyczkę z długim terminem amortyzacyjnym celem przyjścia z pomocą nieszczęśliwej ludności Tyrolu i Karyntji. Wskutek powolnego opadania wód, Werona otoczoną jest dokoła gnijącemi bagniskami, które budzą obawę epidemji. Dolina Saali zalana; miasto Halla stoi pod wodą.

Wiedeń 27-go września.

Z Wielkiego Waraždynu sygnalizują ponowny wylew rzek. Wiele miejscowości w Kroacji stoi pod wodą. Komunikacje poprzerywane.

Wiedeń 27-go września.

Prawdopodobnem jest rychłe udanie się cesarza Franciszka Józefa w podróż po Bośnji i Hercegowinie.

Peszt 27-go września.

Rada ministrów postanowiła utrzymać w Bośnji stan wojenny.

Berlin 27-go września.

Kreuz-Ztg. zapewnia, że Anglja ureguluje kwestję egipską w drodze poufnych układów z gabinetami. Konferencja, gdyby się zebrała, miałaby tylko misję zatwierdzenia dokonanej umowy międzynarodowej.

Kair 27-go września.

Egipski korpus policyjny, który ma zastąpić teraźniejszą armję, składać się będzie z 5,000 szwajcarów, niemców i belgijczyków. Włosi i francuzi wykluczeni. Anglja nie domaga się wynagrodzenia kosztów wojennych. Natomiast gwarantuje sułtanowi haracz należny z Egiptu.

Kair 27-go września.

Khedyw na czterogodzinnej audjencji przyjmował wczoraj przedstawicieli władz i rozmaitych warstw ludności. W przemowie do ulemów zalecił khedyw, aby oddawali się wyłącznie uprawie nauk; pod najsroższemi karami zabronił im zajmowania się polityką.

Aleksandrja 27-go września.

Beduini uprowadzili wodę słodką z kanału izmailskiego pod Nefisze, przez co w Suezie powstał brak wody.

Londyn 27-go września.

Dzisiejsze *Times* drukują list Lessepsa z powodu okupacji kanału Sueskiego przez anglików, ostrzegający, że tak zajęcie dzisiejszego, jak przekopanie nowego kanału, sprzeciwiałoby się przywilejom kompanji sueskiej.

Aleksandrja 27-go września.

Eskadra kanału La Manche opuszcza port tutejszy.

Paryż 27-go września.

Wczoraj odbywało się tu zgromadzenie imperjalistów. Pomiędzy stronnikami księcia Hieronima Napoleona a księcia Wiktora (syna tegoż, *przyp. red.*) powstała gwałtowna bójka. Porzucona przypadkiem gazeta *Combat* upadła na świecznik gazowy i zajęła się. Wskutek tego powstał alarm: „Pali się!" Wśród ogólnego popłochu przekręcono kurki gazowe. W sali, przepełnionej tłumem rozjuszonych zapaśników, zapanowała ciemność, co spotęgowało jeszcze ogólne zamięszanie. Kobiety poczęły mdleć. Cassagnac obwołał tryumf wiktorystów. W Wersalu lud wygwizdał Ludwikę Michel i odprowadził ją wśród kociej muzyki do domu. Rochefort piorunuje z tego powodu na wersalczyków.

Paryż 27-go września.

W Tunisie 400 maruderów arabskich zaatakowało w pobliżu Kairouanu oddział 60 kawalerzystów francuskich, tudzież kompanję ochotniczą. Po stronie francuskiej jeden oficer i siedmiu żołnierzy rannych. Arabowie stracili 30 zabitych i około 50 rannych.

Sofja 27-go września.

Burmistrzem Sofji mianowany został rosjanin Gobolcew. Minister wojny postanowił, że absolwowani słuchacze bułgarskiej akademji wojskowej mają służyć przez rok w armji rosyjskiej. Przy budowie nowego konaku odkryto wielkie sprzeniewierzenia.

Ruszczuk 27-go września.

Książę powraca z wycieczki odbytej w celu odwiedzenia króla rumuńskiego. Wkrótce nastąpić ma w Sinai zjazd z Milanem serbskim. Budowa drogi żelaznej od Ruszczuka do Warny została rozpoczętą.

Belgrad 27-go września.

Pułkownik Horwatowicz wyjechał do Petersburga.

Petersburg 27-go września.

Praw. wiestnik ogłasza Najwyżej zatwierdzone czasowe przepisy prasowe.

Petersburg 27-go września.

Publikowane we wczorajszym numerze *Praw. wiest.* nowe przepisy prasowe nie odnoszą się do Królestwa Polskiego.

Moskwa 27-go września.

Rozdanie nagród na wystawie odbyć się ma w dniu 3-im października. Spodziewany tu jest podobno król Ludwik bawarski, który przybyć zamierza w celu obejrzenia wystawy.

Petersburg 27-go września.

Gołosowi telegrafują ze Skopina, iż bank miejscowy jest w położeniu bez ratunku. Miasto pełne przybyłych z rozmaitych stron wierzycieli. Dyrektor banku Rykow przyznaje się do miljona długów.

Kostroma 27-go września.

Gubernjalne zebranie ziemstwa upoważniło zarząd do przedsięwzięcia starań o otworzenie w Ko-

stromie banku włościańskiego. Jednocześnie ziemstwo asygnowało 30,000 rs. na wsparcia dla włościan którym robaki uszkodziły zasiewy.

Pożar.

Dziś o godzinie wpół do drugiej w południe wszczął się pożar w domu p. Szmidta pod nr 2695 przy ulicy Dobrej.

Ogień, którego przyczyna nie jest dotąd znaną ukazał się w oficynie poprzecznej drewnianej.

Posesja cała składa się z czterech drewnianych budynków otaczających plac dokoła, a w jednej z nich mieścił się warsztat stolarza mającego na składzie znaczną ilość desek.

W takiem położeniu ogień zaczął szerzyć się z niezmierną szybkością natrafiając wszędzie na sprzyjający sobie suchy materjał drzewny.

W kwadrans już płomienie objęły część oficyn w sąsiedniej posesji nr 7 p. Mirabela; front tej posesji stanowi piętrowy, murowany niewykończony jeszcze dom łączący się bezpośrednio z drewnianemi oficynami.

W chwili przybycia pierwszego oddziału straży ogień objął już budynki w obydwóch posesjach.

Ratunek był nader energiczny.

Część budowli rozebrano w ciągu kilku minut, niedopuszczając tym sposobem rozszerzania się pożogi, która umiejscowioną została.

Płonące oficyny zalano wodą, tak że już o godzinie 2-giej wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

Straty o ile na oko sądzić można wynoszą do ośmiu tysięcy rubli.

TEATRA:

WIELKI: Jutro: „Meluzyna". — LETNI. Dziś i Jutro: „Córka pana Fabrycjusza". — NOWY: Dziś: „Rabusie cudzej zwierzyny". Jutro: „Różowe domina" i „Lischen i Fritzchen".

J. Rosner & Comp.

Graniczna 4.

Biuro Techniczne podejmuje się przygotowania planów, projektów i kosztorysów, wszelkiego rodzaju, oraz urządzenia całych fabryk, zakupu i sprzedaży maszyn i przyborów fabrycznych.—**Skład armatur**, do kotłów parowych, **Towarów gumowych, Pomp. Zakład robót hydraulicznych, ogrzewania i wentylacji.** Wszelkie nowe roboty wykonywamy pod gwarancją i po cenach umiarkowanych. 5396

ZNACZNY ZAPAS

Koszul Oxfortowych

angielskich, w najświeższych kolorach

Koszule dla Chłopców

białe, prane, **Kalesoniki** i **Kołnierzyki.**

KALESONY

męzkie, rypsowe, barchanowe. Chustki webowe i batystowe. Półkoszulki męzkie, cienkie, prane.

Kołnierzyki i Mankiety

webowe, męzkie, damskie, w najśw. fasonach.

Garniturki Damskie

Kołnierzyki i Mankiety webowe, haftowane, koronkowe, **Hafty** małorosyjskie, kolorowe, poleca **Skład Bielizny i Pończoch,**

J. NATANBLUTA,

egzystujący od 1871 roku.

22. SENATORSKA 22.

wprost kościoła Ś-go Antoniego. 2382r



Magazyn ubiorów mezkich KAROLA SZLIS,

Miodowa 6, wprost kościoła po-kapucyńskiego odznacza się pięknym każdą figurę zdobiącym krojem a cenami przystępnemi. —Obstalunki wykonywa szybko, gotowa robota w fasonach świeżych. Sposób brania miary i próbki wysyłają się na prowincję franco. 2387r

Dzierżawy poszukuje się

5397

zaraz na dłuższy termin w dobrej glebie, od 15—20 włók z porządnym mieszkalnym domem, z dobremi zabudowaniami z inwentarzem lub bez. Oferty proszę składać w hotelu Maringe pod lit. E. D. w Warszawie.

2 Panny uzdolnione

jedna w kroju sukien, druga w strojach, potrzebne są na wyjazd do m. Kijowa. Wiadomość Widok № 1, mieszk. 23. 5392

Zgubiono dowód Nr 1463

wyd. przez Warsz. Tow. Wzajem. Kred. na imię Elwira Andriolli, na złożony tamże List Zastawny m. Warszawy, serji III № 92,599, uważa się za nieważny. Ostrzeżenia złożono gdzie należy. 5393

Okazałe Sklepy

z antresolami i bez, niemniej obszerne piwnice i sutereny na składy, do wynajęcia każdego czasu przy ul. Senatorskiej № 473, obok kościoła Ś-go Antoniego. Wiad. na miejscu. 2388r

Ostrzegam.

5401

Ponieważ tylko przez praktyczność p. M zarządzającego u p. Rosenbluma, uchroniony zostałem od straty kilkudziesięciu rs., albowiem posłaniec przyniósł list, jakoby z moim podpisem i zażądał kilku tysięcy papierosów, nie wydano mu, tylko do mnie towar był przysłany i tym sposobem wyjaśniło się fałszerstwo, z tego powodu uwiadamiam każdego, komu nieznajomy jest mój podpis, aby nic na kredyt nie dawał.—**W. Szuwalski.**

J. Jodłowskiego, FABRYKA

w Warszawie, Wierzbowa № 7, róg Senatorskiej, (w podwórzu). **Filja:** Marszałkowska № 65).

Poleca po cenach nizkich fabrycznych: **Narzędzia Doktorskie**, różnego rodzaju **Szpricki, Seręgi, Irrygatory, Clysopompy, Strzykawki** i różne wyroby **gumowe**, oraz **Noże, Nożyczki, Scyzoryki, Brzytwy, Paski** i massę do tychże, **Paski Rupturowe** i wszelkie maszynki **ortopedyczne** wykonywam ze znajomością i prędko, za dobroć wyrobów poręczam,

Wszelkie ostrzenia narzędzi, brzytew, noży, nożyczek, scyzoryków i inne reperacje, wykonywam spiesznie i dokładnie. 5399

J. MOTTIER,

Nowy-Świat № 45, suknie przyjmują się do roboty, po cenach przystępnych. 5400

Ostrzeżenie.

5395

Zaginęły Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego:

№ 001746, lit. A. na rs. 3,000, serji 1.
„ 44113, „ C. — „ 500, „ 1.
„ 112641, „ E. — „ 100, „ 1.
„ 147293, „ E. — „ 100, „ 1.
„ 140493, „ E. — „ 100, „ 1.
„ 112626, „ E. — „ 100, „ 1.
„ 136306, „ E. — „ 100, „ 1.
„ 112637, „ E. — „ 100, „ 1.

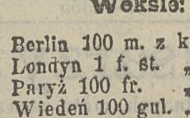
Miasta Warszawy:

№ 007532, lit. B. na rs. 500, serji 1.
„ 007534, „ B. — „ 500, „ 1.
„ 007535, „ B. — „ 500, „ 1.
„ 007536, „ B. — „ 500, „ 1.
„ 008402, „ B. — „ 500, „ 1.
„ 0090199, „ B. — „ 500, „ 1.

Uprasza się łaskawego wynalazcę o doniesienie do Feliksa Pasiorowskiego, Leszno 70.

FABRYKA Piwa Radzikowskiego,

jak również i miejscowy browar Krauze, Grzybowska № 61, ma honor podać do wiadomości publicznej, jako p. Szmidt, właścicielowi składu piwa, w hotelu Kowieńskim, ulica Kozia № 1, już z d. 12 Września b. r. przestał dostarczać piwa.—Za używanie zatem firmy naszej, na drodze sądowej, do odpowiedzialności pociągniętym będzie. 5394



Bardzo tanio!!!

5302

do sprzedania różne Meble; Garnitury, Szafy, Szeslongi, Kredensy, Lustra i t. p. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 48.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go września 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.45	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10.01	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40.05	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84.90	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.25	—.—
„ „ „ „ m.	99.00	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.35	—.—
„ „ „ „ „ II	91.75	—.—
„ „ „ „ „ III	91.40	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.90	—.—
„ „ „ m.	86.80	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.00	—.—
II „ „ „ 100	90.00	—.—
III „ „ „ 100	90.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. z. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Low.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 131 17/18
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 244 4/9
Od listów zast. m. Łodzi kop. 202 7/9
Od listów likwidacyjnych kop 127 7/.

50,000 łok. kwadr. do 630 ł. frontu

dwóch posesyj na st. Praga, w samym środku przedmieścia, 5391 z których jedna od ul. Moskiewskiej 22 ł. frontu, 2 od Wołowej, 2 te posesje placami graniczą z sobą i dla tego można przeprowadzić przez nie nową ulicę, łączącą ul. Moskiewską z Wołową, wskutek czego odkryć 2 fronty, które razem uczynią do **630** łok. i w ten sposób podzielić całość na 11—12 posesyj po 2½—4,000 łok. kw. Właściciel tych nieruchomości miał zamiar jeszcze w tym roku na jednym z placów wznieść budowle pod gimnazjum, następnie budowlę pod Część policyjną, gdyż miejscowość po temu, znajduje się w samym środku przedmieścia i w taki sposób i reszta placów w krótkim czasie zabudowała by się. Jednak zamiar ten z powodu nagłego wyjazdu właściciela zaniechanym być musi i dla tego wzmiankowane 2 posesje na dogodnych warunkach są do sprzedania.—Wiad. Świętojańska, róg placu Zamkowego w sklepie p. Wernera, lub na miejscu Moskiewska № 273/4 u rządcy domu.

Do wynajęcia:

5225

stajnie na 10 koni i wozownie, oraz mieszkania przy ul. Twardej. Wiadomość Zielna 26, m. 3 do g. 11 rano, po południu od 3—6.

Warsztat ślusarski

do sprzedania, na dogodnych warunkach. Wiad. Niecała 8, u właściciela domu. 5375

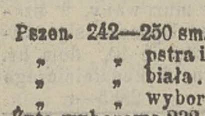
Do najęcia

od 1 Października r. b. różne lokale, mianowicie: 1 pokój z kuchnią 100 rs., 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem od 120 do 140 rs. i 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem 186 rs. rocznie.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu Solec № 42, 6 dom od Tamki. Tamże wiadomość o 2 lustrach z konsolami i różnych meblach, do sprzedania. jak również i o obszernym placu nad Wisłą do wydzierżawienia. 5377



FAETON

na drągach, elegancki, nowego fasonu, **raz użyty,** pozostawiono do sprzedania, za **cenę bardzo nizką,** w fabryce powozów L. Ziemińskiego, Długa, wprost Cerkwi. 5327



Para Koni

karych, ruskiej rassy, do powozu, do sprzedania.—Wiad Instytutowa № 4, m. 4. 5367

TARGI „na placu Witkowskiego."

Warszawa, dnia 26-go września 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	6—	7—
„ „ biała. . . .	—	—	750	780
„ „ wyborowa .	—	—	885	960
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	465	525
„ średnie. . . . „ . .	—	—	420	450
„ wadliwe. . . . „ . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	420	5—
Owies . . . . . . 141 f. .	—	—	250	315
Gryka . . . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	—
Groch polny . . . 262 f. .	—	—	—	—
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano. . . . . pud	55	65	—	—
Słoma . . . . pud	32	33	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub	—	—	—	—
„ „ miek. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 2000, żyta 1400, jęczmien. 15 owsa 100, grochu pol. kor. —.

Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 26-go września 1882 roku.

na stacji „Praga" d. ż. Warsz.-Terespolskiej.

PSZENICA: wyborowa 148—153, średnia 120—135, ordynaryjna 100—110.

ŻYTO: wyborowe 89—92, średnie 78—83, ordynaryjne 77.—80.

JĘCZMIEŃ: wyborowy 80 90, średni —.—, ordynaryjny —.—.

OWIES: wyborowy 82—88, średni 79—82 ordynaryjny 70—75.

GROCH: 100.—, GRYKA 98 —. —.—, Kasza — — —, średnia —.—, ordynar. —.—.

B. Werner et Comp.

PROŚBY

5305

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Do wynajęcia

Lokal,

na **Garkuchnię** lub na **Restaurację,** w domu fabrycznym, gdzie dotychczas przeszło 100 robotników, po większej części nieżonatych pracuje, a w przyszłości—jeszcze raz tyle pracować będzie. w korzystnym punkcie miasta, za umiarkowaną cenę.—Tamże **Sklepik na Wiktuały** i **obszerne Wozownie** przydatne na składy towarów, mogą być w każdej chwili wynajęte. Wiadomość u właściciela domu Złota № 3. 5241

Obiady prywatne

smacznie przyrządzane i bezwarunkowo na świeżem maśle, po rs. 10 miesięcznie.—Danielewiczowska № 8, stróż wskaże. 5346

Zakład stolarsko-tapicerski i dekoracyjny T. OTWINOWSKIEGO,

NOWY-ŚWIAT № 33.

Meble gotowe wszelkiego rodzaju, przyjmuje **zamówienia na** wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie. 2337r

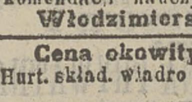
Mieszkanie tanie

z OGRODEM, 5055

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, weranda, altana i ogród owocowy, świeżo wytapetowane, suche i ciepłe, jest do najęcia od 1 Października r. b. za rs. 300 rocznie. Okopowa, obok Łuckiej № 20, tramwaje dochodzą.

Rodowita Niemka

z Liflandji, osoba młoda, wszechstronnie wykształcona, z wyższym patentem, posiadająca przytem język francuzki i ruski, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego na pensjach, lub w domach prywatnych.—Adres: Bracka № 4, m. 8 5209



Dwie Bryczki

jedna na resorach w rodzaju amerykana, druga bez resorów z fartuchami, nowe, do sprzedania u kowala, Nowolipki 14. 5310

Niemka bona

w średnim wieku, z dobremi rekomendacjami, poszukuje miejsca w zacnym domu w rekomendacji nauczycielskiej.

Włodzimierska № 3. 2371r

Cena okowity z dnia 26 września.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.90², garniec rs. 2.57

Koleje żelazne:

	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 w
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 w	10	23 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

NOWE KRAJOWE PERFUMY

wyłączna własność

WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO

SZAROTA tatrzańska (Gnaphalium) **Edelweiss,** najmodniejszy górski zapach, skoncentrowany z esencji świeżego kwiatu.

GŁÓG różany (crataegus) **Spina-rosa,** zapach tego krzewu jest tu tak skoncentrowany, że mocą o wiele przewyższa miłą woń świeżej rośliny.

ŁANUSZKA wonna (platanthera) **Orchis,** delikatny biały kwiatek z rodziny Storczyków, kwitnie u nas w lecie, rośnie dziko w cienistych i wilgotnych gajach, roztaczając wieczorem piękny i silny zapach.

Zapachy powyższe zastępują w zupełności, obecnie zagranicą najbardziej w modzie będące, zapachy: **Edelweiss, Spina-Rosa i Orchis.**

Cena za Flakon kop. 50 i rs. 1.

GŁÓWNY SKŁAD róg Senatorskiej i Miodowej № 1. | **FABRYKA** № 12. Świętojerska № 12.

Dostać też można w pierwszorzędnych perfumeryjnych składach w Warszawie i na prowincji. r—2129



OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
„ 18 „ gruntowane
„ 30 „ białe złocone

do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane. oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

ROŁETY do okien, **CERATY, GZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI, WYCIERACZKI** do nóg kokosowe. **ROZETY** i **Ozdoby sufitowe,** z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

OBWIESZCZENIE.

Dnia 22 Września (4 Października) r. b. o godz. 12 w poł., odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja na sprzedaż placu miejskiego przy ulicy Trębackiej w Warszawie, oznaczonego na planie № III, mającego powierzchni 1943,3 łokci kwadratowych, czyli 141,6 sążni kwadr., od sumy rs. 42,000.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz plan mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2251r

Warszawska Pralnia Bielizny

egzystująca od lat 10-ciu.

KANTOR GŁÓWNY I ZAKŁAD: NOWY-ŚWIAT Nr. 4.
FILJA: DŁUGA Nr. 32 (POTKAŃSKIE).

Otwarte w dnie powszednie od g. 9-tej rano do 6-tej w wieczór.

Przyswoiwszy sobie najpraktyczniejsze i najnowsze sposoby **Prania, Suszenia, Maglowania i Prasowania** wszelkiego rodzaju bielizny damskiej i męzkiej, jakoteż **Firanek** i **Koronek** oraz **Bielizny stołowej,** nadto wszelkiego rodzaju **Rękawiczek,** jest w możności zadowolnić najwykwintniejsze wymagania osób kompetentnych.

Zarząd Warszawskiej Pralni Bielizny rozporządzając poważnym kapitałem, oznajmia, iż jest **odpowiedzialnym** za powierzoną mu bieliznę w razie zagubienia takowej przez zakład, niemniej **gwarantuje,** że bielizna powierzona temuż zakładowi nie może być **wynajmowaną osobom trzecim,** jak to praktykuje się gdzieindziej.

Z powyżej przytoczonych powodów Zarząd Warszawskiej Pralni Bielizny poleca zakład ten względom **Szanownej Publiczności** oraz pp. **Kupcom** posiadającym składy Bielizny, **Pensjonatom** żeńskim i męzkim, **Hotelom Warszawskim, Restauracjom** i tym podobnym Zakładom, przytem tenże Zarząd uważa za stosowne nadmienić, że Warszawska Pralnia Bielizny nie posługuje się **żadnemi zgoła środkami,** ułatwiającemi wprawdzie pranie bielizny, lecz w następstwie szkodliwemi dla takowej.

Warszawska Pralnia Bielizny prócz tego przyjmuje wszelką bieliznę **do reperacji,** podejmuje się wywabiania **plam** z tejże, **upinania** letnich sukien damskich po upraniu, lecz te czynności wykonywa za oddzielnem wynagrodzeniem, nadto przyjmuje zamówienia na **nową bieliznę,** posiada **bieliznę gotową** już w różnych gatunkach, po cenach umiarkowanych, niemniej zaopatrzyła się na nadchodzącą porę jesienną i zimową w znaczny zapas **Halek zimowych** w różnych kolorach, bardzo ciepłych i gustownych, które zbywa po cenach przystępnych, tak w **Kantorze Głównym** jakoteż i **Filji.** Zamówienia Zakład uskutecznia na **czas oznaczony.** PP. **Kupcom** dającym do prania większe ilości, ustępuje **rabat** i bieliznę upraną odsyła swoim kosztem. Szczegóły w cennikach. 5094

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Września (4 Października) r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883 i 1884 dla miasta Warszawy, około 500 sążni kubicznych rocznie rzecznego oczyszczonego zwiru, od rs. 28 za sążeń kub.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 1,400 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 i 1884 dla m. Warszawy, około 500 sążni kub. rocznie rzecznego oczyszczonego zwiru, po rs. . . . za sążeń kubiczny (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 1,400 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2243—r

Magazyn Materjałów Meblowych,

Dywanów, Serwet, Firanek etc.

W. OCETKIEWICZ

w Hotelu Angielskim, Wierzbowa Nr 4,

poleca na nadchodzący sezon, wielki wybór wszelkiego rodzaju materjałów meblowych, Dywanów odpasowanych łokciowych na całe pokoje, jakoteż Serwet, Firanek i t. p. artykułów do umeblowania służących.

CENY NIZKIE.

Próby na prowincję franco! r—2373

OBWIESZCZENIE.

Dnia 6 (18) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 materjału na buty z podeszwami i przyborem, dla Warszawskiej straży policyjnej i straży ogniowej.

Warunki licytacyjne, oraz wzory mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2378—r

Środek przeciwko wilgoci.

Przedsiębiorstwo przemysłowo-techniczne

pod firmą

KAZIMIERZ SOMMER,

KANTOR: WARSZAWA, NOWOGRODZKA № 8.

Osusza wilgotne mieszkania i sprzedaje **massę izolacyjną** do tego celu służącą, za pomocą której, podług instrukcji, każdy przy użyciu dobrego murarza, wykonać może robotę na miejscu. 2302r

Z powodu zaprowadzonych ulepszeń w fabrykacji, ceny tejże znacznie obniżone.

Niniejszem zawiadamia się osoby interesowane, iż prawo mianowania Agentów Towarzystwa Ubezpieczeń **„Rossja“**, tak dla działu ubezpieczeń ogniowych jak i życiowych, przysługuje wyłącznie niżej podpisanej Reprezentacji.

Jeneralna Reprezentacja dla Królestwa Polskiego

Towarzystwa Ubezpieczeń „ROSSJA”

w Warszawie (Marszałkowska 56).

r—2390 (podp.) **H. Barylski.**

FABRYKA i SKŁAD

LUSTER i RAM

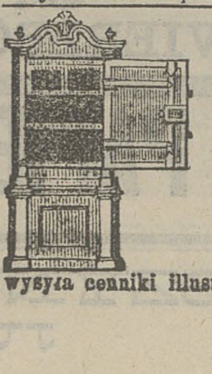
Maurycego Silberberg,

mieszcząca się dotąd przy ulicy Senatorskiej, w domu p. Feista № 27, **przeniesioną została** r2389 **na róg ulicy Rymarskiej i Tłomackiego Nr 11, 1-sze piętro.**

Wejście od Tłomackiego.

ROSJANKA

która skończyła instytut „Smolna“ w Petersburgu, pragnie znaleźć **demi-place** lub lekcje. — Adresować uprasza do Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. K. 2334r



Specjalna Fabryka

Kas żelaznych ogniotrwałych

Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 5340

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

CENY BARDZO NIZKIE.

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych,

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych,

pod firmą

W. KLECZYŃSKI i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów na sezon obecny i to po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

BELLILE w kratkę, łokieć po kop. 13 i 18.
TARTANY 2 łokcie szerokości, łokieć po kop. 75 i rs. 1.
RYPSY w różnych kolorach, łokieć po kop. 22½ i 27½.
CREPY " " " " " 30.
KASZMIRY czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.25, 1.45, 1.60, 1.80 i 1.90.
ARMURY czarne, 2¼ łokcia szer. w najświeższych deseniach, łokieć po rs. 1.40, 1.90, 2, 2.25, 2.50,
VELVETY czarne, łokieć po kop. 65, 75, rs. 1, 1.10, 1.60.
VELVETY kolorowe, łokieć po kop. 75.
AKSAMITY czarne, łokieć po rs. 2.60, 3.25, 6 i 7.50.
CHUSTKI czysto wełniane, od rs. 2.50 sztuka.

2284

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

CENY BARDZO NIZKIE.

BADEŃSKIE

Winogrona Kuracyjne,

otrzymał już Handel

Braci Wróbel

i odtąd stale otrzymywać będzie, wszelkie zamówienia ustnie lub listownie na sezon kuracyjny przyjmuje.

Krakowskie-Przedmieście № 1. r—2345

Nr 9 Bielańska Nr 9
(Hotel Paryzki),

DRUGA CZYTELNIA
Jana Jeleńskiego,

po przeniesieniu (z Granicznej) na **Bielańską** (Hotel Paryzki), świeżo urządzona i **znacznie powiększona.—Nowości** przybywają stale.—Pisma **perjodyczne** brać można do czytania **bez osobnej dopłaty.** 5342

Magazyn Wyrobów Platerowanych
BRACI BUCH,

przeniesiony został na ulicę 5289

Wierzbową róg Niecałej Nr 2.

Fabryka i Magazyn

obówia damskiego i dziecinnego,

STANISŁAWA BLECHSCHMIDTA,

W WARSZAWIE,

egzystująca dotąd w gmachu starej poczty z dniem **1 Października r. b.**
przeniesioną zostaje na ulicę NOWY-SWIAT Nr 58, 1 piętro, od frontu.

Nadmienia się przytem, iż Filja magazynu przy ulicy **Czystej № 2,** pozostaje nadal w tem samem miejscu. 2318—r

---

Ulica TŁOMACKIE Nr 9.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich
EMANUELA SACHS

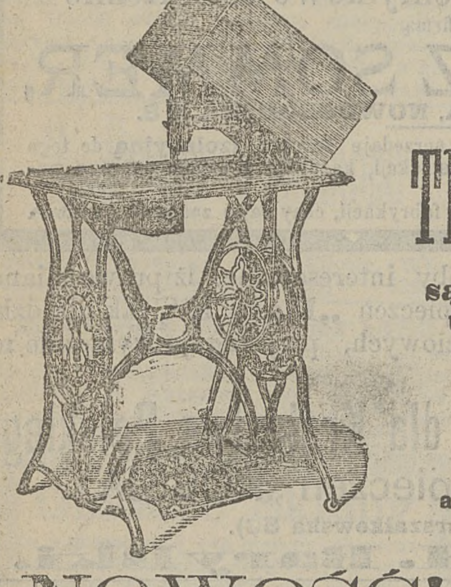
W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy **ul. Tłomackie № 9,** dom p. Bernszteina, na 1-m piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. r—2325

WEJŚCIE OD PLACU.



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

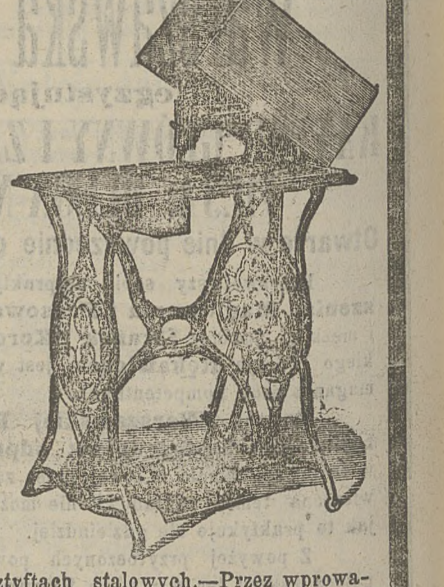
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.



NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 2285r

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po najniższych cenach, poleca

A. REMBIERZ, ulica Chmielna Nr 25.

r—2079

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-753

Nowo-otworzona

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

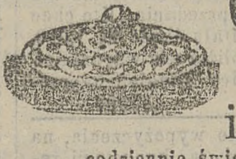
F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w podwórzu,

otrzymała i otrzymuje ciągle świeże **Modele Paryzkich Piór Strusich i Fantazyjnych Aigrettes i Ptaków.—Kwiaty Paryzkie.**—Jako nowość poleca Fabryka **Modele Kapeluszy z Piór i Kwiatów.**—Ceny niepraktykowanie nizkie.—**Pranie, Fryzowanie i Farbowanie na sposób Paryzki.** r-2344

PANNA

uzdatniona do staników i upinania sukien, potrzebną jest zaraz **na wyjazd** do gub. Podolskiej. Wiadomość w fabryce kwiatów, A. Krajewskiej, Niecała № 8. 5390



OSTRYGI Holsztyńskie i Ostendzkie

codziennie świeże, w handlu

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 5. 5271

Do sprzedania bez pośrednictwa

Majątek z pałacem

murowanym, w gub. Mińskiej, włók 120, z lasem sosnowym nad rzeką spławną. Bliższa wiadomość Włodzimierska 14, m. 1. od 10—12 w południe. 5369

Blachę cynkową

poleca

Skład Materjałów blacharskich

DRZAŻDŻYŃSKI i Sp.

ORLA № 4. 2286

Nauka i wychowanie.

Francuzka rodowita potrzebną jest na demi-place, z całodziennem utrzymaniem, za kilka godzin dziennie zajęcia. Ul. Bielańska № 10, mieszkania № 73. 12478

Korepetytor potrzebny na wieś, znający gruntownie język rosyjski i arytmetykę. Wiadomość na Dziekance pod № 5, w każdym czasie. 12467

Zakład naukowy, Świętojańska № 13, I-e piętro, przyjmują się uczennice dla przygotowania do wszystkich klas gimnazjum, lekcje muzyki. Warunki stosownie do możności rodziców. 11766

Nauczycielka posiadająca gruntownie język polski, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Adres: Chmielna 54, m. 1. 11835

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki i teorji. Ulica Chmielna № domu 19, mieszkania 16. 12276

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca język francuzki, niemiecki, polski i nauki klasyczne, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. Wiadomość na pensji p. Porazińskiej, Szpitalna № 1. 12159

Korepetycyj pragnie udzielać, za stół i pomieszczenie, uczeń I-go gimn. 6-ej klasy. Czerniakowska № 98. — Nowacki. 12316

Lekcje muzyki udziela osoba mająca patent Instytutu Muzycznego. Aleksandrja № 6, mieszkania 8. 12050

Niemka rodowita życzy udzielać lekcje i konwersacji. Oferty prosi składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. P. 12394

Nauczycielka posiadająca wyższą muzykę (i język francuzki), udziela lekcyj w domu i na mieście. Wiadomość codziennie rano do 12-tej. Chmielna № 26, m. 10, w podwórzu na lewo. 12218

Udzielam lekcje malowania na porcelanie i heljominiatury. Ul. Freta № 12, m. № 9, 2-gie piętro. Zastać można od godz. 12—3.

Student uniwersytetu udziela korepetycyj i przygotowuje do gimnazjum. Na żądanie rekomendacje. Krucza 13A, m. 14. 12297

Nauczycielka świeżo przybyła z zagranicy, gdzie przez kilkoletni pobyt wydoskonaliła się w językach franc. i niem., posiadająca patent, ruski język, oraz chlubne świadectwa, szuka miejsca na wyjazd. Oferty sub. H. B. w kantorze tegoż pisma. 12294

Osoba mająca patent na nauczycielkę, poszukuje lekcyj, korepetycji i francuzkiego, na godziny. Ulica Freta № 12. 2-gie piętro, mieszk. № 9. Zastać można od godz. 12—3.

Student matematyki, który ukończył gimnazjum filologiczne, poszukuje lekcyj, lub korepetycyj za zapłatę, albo za stół i stancję. Oferty w Kantorze Kurjera, pod lit. A. S. 12397

Za rs. 5 miesięcznie udziela lekcyj muzyki nauczycielka z patentem. Ul. Krucza № 8, stróż wskaże. 12400

Bona z niemieckim językiem, wieku średniego, potrzebną jest zaraz lub od kwartału. Zgłosić się można tylko z odpowiedniemi świadectwami. Wolska № 15, do właściciela domu. 12386

Francuzka mająca kilka godzin wolnych, może udzielać lekcyj języka francuzkiego. Adres w mieszkaniu prof. Pawińskiego, ul. Marszałkowska № 75. 12545

Izraelitka wykształcona zagranicą, poszukuje w zacnym domu mieszkania, za opłatą lub bez takowej. Dzika № 20, m. 4. 12505

Osoba młoda, dobrze wychowana, posiadająca chlubne świadectwa, pragnie udzielać lekcje polskiego języka specjalnie, albo też lekcje i korepetycje innych przedmiotów wykładanych po pensjach żeńskich. Wiadomość w księgarni Zabłockiego, róg ul. hr. Berga i Krakowskiego-Przedm. № 5, od 10 rano do 4 po południu. 12515

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Leszno № 2, m. 24, na 3-m piętrze.

Prof. de Prechamps. Długa 23 Eldorado, biuro nauczycielskie rekomenduje dobrą nauczycielkę, fortepian, po kop. 30 godzina, francuz nowo przybyły, żąda lekcyj. 12510

Paryżanka, nauczycielka daje lekcje języka francuzkiego. Ulica Instytutowa № 8, stróż wskaże. 1255

Posady i prace.

Panna do ubierania kapeluszy, potrzebna jest, do magazynu p. Gałeckiej. Krakowskie-Przedmieście № 85, drugie piętro. 12409

Do fabryki wyrobów blaszanych, Elektoralna 11, zaraz potrzeba trzech zdatnych czeladzi, do roboty galanteryjnej, akordowej z zapewnieniem na całą zimę. 12377

Ktoby z panów introligatorów lub fabrykantów pudełek potrzebował Człowieka umiejącego krajać na maszynie, za małem wynagrodzeniem raczy, zgłosić się na ulicę Żelazną № 16. u felczera. 1268

Osoba młoda, przybyła ze wsi, życzy sobie znaleźć miejsce do zarządu domu, umiejąca szyć bieliznę. Szpitalna № 12, m. 15.

Osoba przybyła z prowincji, pisząca czytelnie po polsku i rosyjsku, poszukuje stosownego zajęcia. Wiadomość: ul. Nowolipie № domu 53, mieszkania № 8. 12436

Wdowa przybyła z prowincji życzy przyjąć opiekę nad dziećmi lub chorą osobą, albo do zarządu domu. Wiadomość: ulica Nowolipie № 53, mieszk. 8. 12437

Panny dwie uzdolnione: jedna do ubierania kapeluszy, druga do robienia kwiatów, potrzebne są na wyjazd do Odessy. Wiadomość w fabryce kwiatów p. Elizy. Nowy-Świat № 67. 1276

Panna potrzebna do szycia na maszynie. Nowy-Świat № 12, m. 23. 12485

Robotnice potrzebne są do robienia gilz, do nasypywanych papierosów. Wiadom. Marszałkowska № 69, mieszk. 10. Codziennie od godz. 8—9 rano. 12484

Lakiernik posiadający znajomość smażenia lakieru, potrzebnym jest. Wiadomość w magazynie wyrobów gumowych F. Wierzbicki i S-ka. Róg Wierzbowej i Trębackiej.

Ludzie młodzi potrzebni są zaraz do fabr. guzików. Wiadomość w fabryce: ulica Ogrodowa № 34. 12361

Osoba umiejąca dobrze szyć na maszynie i do wyręczania pani domu, potrzebną jest. Róg Wspólnej i Kruczej № 11a, mieszk. 8, na 2-m piętrze od frontu. 12347

Osoba młoda, z porządnej familji, znająca krój systemu Vorth'a i krawieczyznę, a przytem posiadająca własną maszynę, poszukuje miejsca do zarządu w zamożnym domu. Zgłaszać uprasza się na ulicę Śliską № 20, mieszkania 10. 12258

Maszynistki i podręczne do szycia bielizny, są potrzebne do magazynu Władysława Holmberg, Krak.-Przedm. 19. 12266

Panna służąca ze świadectwami, potrzebną jest na wieś. Zgłosić się do rządcy: Ulica Wielka № 13. 12252

Panny potrzebne są do maszyny Wilsona, do bielizny. Ulica Nowogrodzka № 25, mieszkania № 26. 12418

Osoba znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, mówiąca po niemiecku i szyjąca na maszynie, poszukuje zajęcia. Wiadomość w kiosku, na Senatorskiej wprost Miodowej. 1271

Potrzebnym jest na wieś Ekonom bezżenny, pilny, energiczny, z dobremi świadectwami. Zgłosić się do rządcy Wielka 13.

Panna znająca doskonale szycie białe i haft, poszukuje miejsca zaraz za pannę służącą, w miejscu lub na wyjazd. Może również przyjąć miejsce sklepowej w handlu galanteryjnym lub nicianym. Nowogrodzka № 10, mieszkania 6. 1283

Panny do bielizny potrzebne zaraz. Mazowiecka № domu 8, mieszk. 11. 12554

Panny uzdolnione do roboty krawieckiej, staników głównie, potrzebne są zaraz. Niecała 7, 1-e piętro, od frontu. 12537

Uczeń potrzebny do nauki introligatorstwa. Nowy-Świat 53, zgłaszać się, prócz niedzieli. 12536

Osoba, kompletnie uzdolniona, znająca dokładnie krój sukień i wszelkich okryć damskich, znająca się na krawieczyznie, przytem udzielająca lekcje kroju, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość Nowy-Świat № 40, w magazynie. 12546

Niemka potrzebna, znająca się na krawieczyznie. Krakowskie - Przedmieście № 9, róg Królewskiej, I-e piętro, mieszk. 2, rano do 11 i o 6 wieczór. 12551

Modniarka uzdolniona potrzebna jest do Petersburga. Wiadomość: Nowolipie № 6, mieszkania № 13. 12526

Osoba przyzwoita, z dobrą rekomendacją, znająca krój, krawieczyznę, szycie na maszynie, gospodarstwo domowe, życzy przyjąć odpowiedni obowiązek. Wiadomość: ulica Chłodna № 46, mieszkania 17. 12517

Panny zdatne i podręczne potrzebne są do sukien. Róg Siennej i Zielnej № 12 lit. a, na dole. 12518

Potrzebną jest zaraz panna do szycia na maszynie gorsetów. Tamże gorsety fiszbinowe po nizkich cenach. Świętokrzyzka 14, P. Kropiwnicki. 12529

Panna służąca, znająca krój, krawieczyznę, szycie bielizny, pranie, prasowanie, gospodarstwo wiejskie, potrzebną jest zaraz. Nowogrodzka № 1, mieszk. 16. 12548

Kupno i sprzedaż.

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 314—r

Kupuję i płacę najlepiej: zegarki, biżuterję, złoto, srebro, od najmniejszej do największej ilości. Nowy-Świat № 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszk. 15. Henryk Juwiler.

Miód ze wsi do sprzedania. Żórawia № 5, 1 piętro. 1218

Do sprzedania: meble mahoniowe bordeaux aksamitne, łóżka i inne meble i rzeczy. Długa 21. 12312

Meble do sprzedania. Ul. Królewska № 19, mieszk. 6. 12082

Fortepian prawie nowy, do sprzedania. Ulica Drewniana № 3. 12121

Fortepian 7 oktaw, krótki, czarny, Zdrodowskiego, oraz 6 oktaw, krótki, pozostawiono do sprzedania, w fabryce Cerulli. Nowy-Świat № 68. Tamże przyjmują strojenia i reparacje fortepianów, pianin. 1240

Do sprzedania suknia ślubna, biała, kaszmirowa, z atłasem, bardzo strojna za rs. 25, i czarna, z pięknego kaszmiru strojna, za rs. 21. Nowy-Świat № 23, mieszk. 14.

Powóz z fordeklem, nowego fasonu, mało co używany, z walizami i t. p. rzeczami, wszystko w bardzo dobrym stanie, pochodzący z jednej z pierwszorzędnych fabryk warszawskich, jest do sprzedania zaraz. obejrzeć go można na ul. Mazowieckiej № 4, u stangreta Stanisława. 12385

Fortepian i umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 11998

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra zagraniczne, biurko, szeslong, kredens, stolik do kart, łóżko familijne, orzechowe, wózek dla chorego. Ulica Dzielna 4, lokalu № 8.

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, toaleta, firanki, regulator. Twarda № 6, po lewej stronie, w pałacyku, lokalu 41. 12477

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 11523

Porcelana. Jest do sprzedania stara saska porcelana; tamże do odstąpienia mieszkanie i do sprzedania wózek dziecinny i kolebka. Bracka № 4, mieszkania 13, oglądać można do godz. 11 z rana. 12456

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biórko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 11612

Do sprzedania: garnitur mebli orzechowych, biurko, lustra, miednica mosiężna. Ulica Żórawia № 1, mieszk. 6. 12446

Mebli garnitur, w dobrym stanie, do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość. Marszałkowska 77, mieszk. 15. 12543

Mebli garnitur, cały kryty brokatelą, za rs. 70 i kilka lamp gazowych, do sprzedania. Tłomackie № 5, na 1-m piętrze. 12562

Koszul męzkich nowych 5, po rs. 1 kop. 50; prześcieradeł 3. jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 19, mieszk. № 8. 1285

Do sprzedania: dwie kury zagraniczne, wyżeł biały, młody i koza. Nowolipie 20, mieszkania 20, drugie podwórze. 12558

Szafy 2 duże, lakierowane, z gabelotką, za szkłem, prawie nowe. z powodu zwinięcia sklepu, są do sprzedania. Królewska 25.

Fortepian w cenie 150 rs. sprzedaje się Ulica Wilcza № 8. 12296

Do sprzedania: garnitur mebli salonowych, fortepian, lustra okazałe. jardinierka, trzy krzesła angielskie z fotelem, zdatne do gabinetu; łóżka, toaleta, umywalnia, szafka do bielizny, szeslong, biurko, dwa świeczniki, obrazy, dywany, kwiaty, krzesełko dziecinne, wieszadło i t. p. Sienna 3, mieszkania 4. 12371

Wałach gniady, 6-letni, dużej miary, do sprzedania. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim. 12459

Meble do sprzedania. garnitur, szafa, szafka do bielizny, stół i krzesła dębowe, lustra, tremo, konsolki, szeslong, stolik do samowara, kredens, fotele, zegar, dywan i różne meble. Wiadomość: Szpitalna № 2, m. 6, 1-sze piętro, z bramy na lewo. 12482

Mebli garnitur do sprzedania, szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 12492

Fortepian zagraniczny o 7 oktawach, koncertowy, jest do sprzedania. Ulica Stare-Miasto № 36, mieszkania 18. 12433

Pianina dwa, renomowanych fabryk, jedne nowe, drugie używane, do sprzedania zaraz, po umiarkowanej cenie. Ulica Chłodna № 33, mieszkania 1. 12490

Garnitur mebli urzędowej roboty, gobeliną kryty, składający się z 1 kanapy, 2 foteli, 8 fotelików, 1 stół, 2 podnóżki, 2 lambrekiny, 2 portjery, 4 gzymsy, 4 rozety i pokrowce do tego, wszystko bardzo mało używane, jest do sprzedania. Cena rs. 500. Wiadomość: Senatorska № 2, stróż miejscowy wskaże. 12382

Kanapa rypsem bordeaux kryta, rs. 23; futro niedźwiedzie 25, stół jesionowy 4. Zgoda 1, mieszk. 15, dom Openheima. 12427

Ktoby miał do zbycia dolman aksamitny lub pluszowy, elegancki, modnego fasonu, używany, zechce zostawić swój adres w kiosku, róg Chmielnej i Zielnej pod literami A. S. 12424

Sprzedaje się kucyk i mały szaraban, z uprzężą. Wiadomość: ulica Dzika № 45, mieszkania 6. 12412

Fortepian mahoniowy, za rs. 30 do sprzedania. Marszałkowska № 13a, pierwsze piętro, drzwi środkowe. 1272

Ogrodniczek potrzebnym jest. Wiadom. w magazynie F. Wierzbickiego i S-ki, w hotelu Angielskim. 1241

Faeton lekki, mało używany, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Obejrzeć można przy ul. Wroniej № 4a, stróż wskaże.

Dla piekarzy maszyna do cięcia ciasta, mało używana, dobra, jest do sprzedania w zakładzie mechaniczno-ślusarskim Janika, na ulicy Zielnej № 11. 12307

Do sprzedania wskutek wyjazdu: otomana, tremo, stół jadalny, masyw orzechowy; szafa rozbierana, łóżko medaljonowe, sztychy i oleodruki. Złota № 3, mieszk. 18.

Do sprzedania: magazynowe rozbierane i oszklone 2 szafy i kontuar, za rs. 50: szeslong skórzany rs. 22; lustro, tremo z konsolką rs. 25. Nowy-Świat № 55, w fabryce kwiatów. 12283

Biblioteka Warszawska z lat kilku i różne dzieła do sprzedania. Złota 5, mieszkania 31, stróż wskaże. 11891

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 12254

Drzewa 200 sążni, twardego, olszowego i brzozowego, do sprzedania. Stacja kolei Nadwiślańskiej Życzyn Łyzmański, zaś w Warszawie: Leszno № 18, u rządcy domu.

Jest zaraz do sprzedania lub do wynajęcia warsztat ślusarski. Wiadomość: ulica Leszczyńska № 8, u Jana Brzozowskiego.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania: kredens, bufet, lodownia, pompka do piwa, stoły, krzesła, kanapa, wyplatane, latarnia, znak, rądle, szafa jesionowa rozbierana, suknia czarna, palto męzkie prawie nowe. Wiad.: Nowolipki № 32 lit. C, w restauracji.

Łabędzi dwie pary, są do sprzedania. Wiadomość w magazynie bronzów, Nowy-Świat 59. 12574

Fortepian z blatem, o 7 oktaw., jest do sprzedania. Piekarska № 14, u gospodarza domu. 12540

Fortepian w jaknajlepszym stanie, fabryk. Kralla i Sejdlera, jest do sprzedania. Uli Miodowa № 3, mieszk. 17. 12544

Sto sposobów kochania. (Książka nie dla dzieci). We wszystkich księgarniach kopiejek 20. (Skład główny: Oboźna 1, m. 3).

Interesa handl. i majątk.

Do interesu przemysłowo-handlowego, potrzebnym jest Wspólnik z kapitałem 10,000—12,000 rs., podział pracy stosownie do umowy; interes pewny i na czasie. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera, pod lit. Z. S. 182. 12391

Sklep rzeźnicki do sprzedania, w bardzo dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów, a można także trzymać wszelkie inne w nim artykuły, bo egzystuje przy wielu fabrykach. Wiadomość: drugi dom od Krochmalnej, Żelazna № 28, m. № 1. 12429

Rs. 7,500 do 10,000 potrzeba pożyczki, na dom w Warszawie, nie obciążony miejską pożyczką, którą spłacone będą. Wiadomość: Nowy-Świat 42, u właciciela. 1274

Sklep mydlarski jest do sprzedania. Ulica Grzybowska № 30. 12368

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia każdego czasu. Ulica Twarda № 39. 12405

Dystrybucja jest do sprzedania. Ulica Sienna № 4. 12367

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu. Świętojerska № 2. 12291

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesów, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Nowolipie № 16. 12308

Do wypożyczenia na dobrą hypotekę rs. 2,500 i 3,500. Wiadomość w kiosku, wprost domu Roezlera. 12417

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Sowia № 1, róg Bednarskiej.

Sklep wiktuałów z całem urządzeniem i z towarem, jest do sprzedania za rs. 180. Nowogrodzka № 7. 12413

Magle do sprzedania. Róg ulicy Brackiej i Jerozolimskiej № 8. 12521

Sklep spożywczy, owocarnia i wyroby żelazne do sprzedania. Szpitalna № 2. 1270

Sklep mydlarski z wystawą i gazem zaraz do sprzedania, blizko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość w kiosku na wprost domu Roezlera. 12390

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Nowogrodzka № 15. Wiadom. na miejscu. 12398

Rs. 3,000 potrzeba na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Uprasza się o nadesłanie adresów do Kantoru Kurjera pod lit. B. 6. 12399

Magle nowe, do sprzedania, na Nowej-Pradze. Ulica Nowo-Praska № 77, pod fabryką. 12060

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej.

Z powodu słabości jest do odstąpienia w każdym czasie sklep wiktuałów, znajdujący się od 10 lat przy ul. Nowolipki pod № 9.

Magle do odstąpienia za przystępną cenę, z mieszkaniem wygodnem, przy ul. Żelaznej pod № 20, róg Ceglanej. 12137

Sklep z oknem i z pokojem norymbersko-galanteryjny, przy ulicy Marszałkowskiej № 46, z powodu zwinięcia interesu jest do odstąpienia za przystępną cenę. 12085

Sklep wiktuałów z wygodnem mieszkaniem do odstąpienia. Solna № 1. 1244

Rs. 5,000 do wypożyczenia hypotecznie. Twarda № 6, mieszkania 9. 12342

Sklep norymbersko-dystrybucyjny jest do odstąpienia przy ulicy Marszałkowskiej № 36. Wiadomość na miejscu. 12346

2 Krowy do sprzedania ze wszystkiemi utensyljami, z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu Nowy-Świat № 8, w podwórzu.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy i materjałów piśmiennych, jest do odstąpienia. Ul. Złota № 39.—Tamże jest wiadomość o sprzedaży składu węgla, na dogodnych warunkach. 11912

Sklep ręcznych robót, norymberszczyzny i pieczywa, obszerny, z ładną wystawą, łączny z pokojem i kuchnią, ładnem urządzeniem, a nadewszystko, że komorne pomimo pierwszorzędnej ulicy prawie nic nie kosztuje, jest zaraz do sprzedania. Kto chce pracować i posiada kapitału około rs. 1,200, niechaj się dowie o bliższych warunkach w dystrybucji, przy ulicy Długiej, naprzeciwko bramy Eldorado. 12553

Rubli 4,000 i 1,000 do wypożyczenia, na hypoteki. Wiadomość w kancelarji rejenta Aleksandrowicza. 12533

Sklep z mieszkaniem do odstąpienia w każdym czasie. Trębacka № 11. 12547

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia w każdym czasie sklep korzenny, przy ulicy Żelaznej pod № 15, na bardzo dogodnych warunkach. 12555

Sklepik do sprzedania w każdym czasie, z dobrym targiem, który już egzystuje 9 lat, przy ul. Pawiej pod № 39/2342. 12525

Do sprzedania za 1,500 rs. dom drewniany, cztery morgi ziemi i szkółka drzewek owocowych, w m. Piotrkowie, przy drodze Zalesickiej № policyjny 602. Wiadomość na miejscu u właścicielki Zaremba. 12522

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu dostania posady. Tamka № 32. 12511

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiadomość: ul. Srebrna № 4. 12524

Magle dobrze procentujące, przynoszące od 2—3 rs. dziennie. komorne tanie. Ulica Marszałkowska № 57. 12532

Lokale.

Pokoi 7. Do odstąpienia lokal frontowy, elegancki, ciepły, wszelkie wygody, rs. 700 rocznie. Wilcza 15a, 2 piętro. 12289

2 pokoje umeblowane, z 2-ma łóżkami, z przedpokojem i osobnym wchodem, są do odnajęcia, po 25 rs. miesięcznie z góry. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 35. 12442

Mieszkanie do wynajęcia każdego czasu, składające się z 2-ch pokoi, dużej kuchni, pasażu i wspólnego przedpokoju, na 2-m piętrze, za cenę 250 rs. rocznie, pod № 25 ulica Freta, mieszkania № 4. 12448

Pokoju obszernego przy familji, w środku miasta, poszukuje młody człowiek lubiący spokój, w cenie 10 rs. miesięcznie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. R. 12431

Lokale odrestaurowane, 1, 2 i 3 pokojowe, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda № 36. 11705

Poszukuje się przyzwoitej współlokatorki. Tłomackie № 3, gdzie fabryka kwiatów.

Pokój jest do odnajęcia przy familji, umeblowany, z całodziennem utrzymaniem, dla osoby lubiącej spokój. Ulica Danielewiczowska № 2, mieszkania 12, do godziny 12 rano i od 4 do 6 wieczór. 1254

Sklep z pokojem do wynajęcia zaraz. Róg Podwala i Senatorskiej. Wiadom. u rządcy domu, Senatorska № 2. 12[illegible]81

Jest do wynajęcia mieszkanie składające się z 2 pokoi i pasażu, wraz z łazienką i waterklozetem, na dole, oraz jeden pokój na 1-m piętrze w oficynie, za cenę rs. 108 rocznie, przy ulicy Erywańskiej i Zielonym placu № 4. Wiadomość u Antoniego, stróża tegoż domu. 12376

Do wynajęcia zaraz, przy rogatce Belwederskiej, w pobliżu tramwajów za 30 rs. kwartalnie, domek w ogródku, 3 pokoje i kuchnia na dole, pokój z kuchnią na górze. Bliższa wiadomość Jerozolimska 5A, mieszk. 1. 12395

Lokal na parterze, składający się z 6 lub 7 pokoi suchych i ciepłych, 2 przedpokoi, 2 pasaży, kuchni, i 2 pawlaczy i t. p. Lokal ten może być użytym nawet na jakie biuro przemysłowe, w blizkości Ogrodu Saskiego i Giełdy, położony w bardzo dobrym punkcie, z 3 wejściami, jest do wynajęcia zaraz, w mieszkaniu całe urządzenie gazowe i t. d., za b. przystępną cenę. Ulica Nowo-Zielna № 40. 12384

Lokal tanio! dla emeryta lub urzędnika, złożony z salonu, pokoju jadalnego, sypialnego, dziecinnego, przedpokoju, kuchni, balkonu i werendy i t. p., jest do wynajęcia za rogatką Belwederską, 10 minut od stacji tramwaju. Mieszkanie jest w domu masiv murowanym, w ładnym ogrodzie. Wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, hotel Angielski.

Ważne! Obszerne lokale fabryczne, oraz siła parowa do wynajęcia, za przystępną cenę, przy Wolskich rogatkach. Wiadomość: ulica Zaokopowa № 11, u właściciela domu. 12324

Lokale różne są do wynajęcia od 1 Października. Ul. Chmielna № 12, od Nowego-Światu. 12327

Lokale różne familijne i kawalerskie, od wynajęcia zaraz i od św. Michała, od 1 do 11 pokoi, z kąpielą, klozetem, urządzeniem elektrycznych dzwonków i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami; 1 dom za Nowo-Zielną, Zielna № 31. 9177

Mieszkanie do wynajęcia, składające się z 2-ch pokoi, kuchni, piwnicy. na dole. Aleja Jerozolimska, tuż za Izbą Kontrolną, w ogrodzie, brama w parkanie, od 8-go Października. 12348

Do wynajęcia zaraz, za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu № 11, 2 duże Składy, 8 Wozowni na składy towarów, jedna obszerna Góra, Suterena, piwnice i 2 Lokale mieszkalne. Wiadomość w zarządzie domu. 11312

Sklepy, składy, piwnice do najęcia. Wiadomość u p. Jazdowskiego, w gmachu warsz. Tow. dobroczyn. na Krakow.-Przedm.

Sklep z mieszkaniem, zdatny dla rzeźnika, mydlarza, na dystrybucję lub t. p. proceder, do wynajęcia od 1 Października 1882 r. Wiadomość: Nowolipie № 15, wprost Skweru, u właściciela domu. 12193

2 pokoje pięknie umeblowane, z lustrami, firankami i posadzką froterowaną, z wygodami, usługą i opałem, z zapewnieniem w razie potrzeby opieki dla mężczyzn lub pań, do najęcia za rs. 75 kwartalnie, od 1 Października r. b., na II-m piętrze, od frontu, w najporządniejszym i widnym domu Starego Miasta № 18, lokalu 13. 12336

Lokal złożony z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni na 1-em piętrze za rs. 350 rocznie; 3 pokoje i kuchnia na 3 piętrze rs. 150, oraz lokale po 2 pokoje i kuchnia od rs. 120 do rs. 180; do wynajęcia od Ś go Michała r. b. Ul. Jerozolimska № 4, róg Solca. 11714

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Ulica Ząbkowska № 207, na Pradze. 12524

Pokój umeblowany z osobnem wejściem do najęcia. Mazowiecka 11, stróż wskaże.

Apartament świeżo odnowiony z wodociągiem, ziewem i gazem, do wynajęcia od 1 Października. Wiadomość w biurze właściciela domu, lub u rządcy. Miodowa № 11.

Sześć pokoi na parterze, od frontu, z wszelkiemi dogodnościami, oraz dwa lokale po trzy pokoje, do wynajęcia od 1-go Października. Instytutowa № 6. Bliższa wiadomość u miejscowego stróża. 12539

Do wynajęcia w każdym czasie pokój umeblowany, z oddzielnem wejściem, od frontu, na 1-m piętrze. Senatorska № 3. 12557

Pokój ładny, umeblowany, jest dla dobrych lokatorów. Mazowiecka № 14. 12556

Na Nowym-Świecie pod № 39A, jest do wynajęcia każdego czasu mieszkanie, z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami, w pierwszym dziedzińcu, na dole, za rs. 60 miesięcznie. 12535

Na Chłodnej № 52, 4 lokale, po 2 pokoje z kuchnią, (na 1-m i 2-m piętrze), czyste i wygodne, po 180 i 200 rubli rocznie, do wynajęcia od 1 Października. Z takowych można urządzić i większe pomieszkanie.

4 pokoje frontowe, obszerne, (salon 3 okna), świeżo wytapetowane, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz, 1-sze piętro. Ogrodowa № 14, blizko Białej. 12530

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wielka № 6a, mieszkania 7. 12528

Pokój z usługą i opałem za rs. 10 miesięcznie. Leszno № 61, lokalu 5. 12513

Salon z balkonem i sypialnią, gustownie umeblowany. Widok № 21a, obok Marszałkowskiej. 1-sze piętro, front, lokalu № 3.

Do wynajęcia od 1 Października 1882 r. pokój duży, b. ładny, z osobnem wejściem, z meblami lub bez. Ulica Aleksandrja № 12 domu, m. 25, 1 piętro, dom hr. Uruskiego.

Do najęcia od 1-go Października lokale suche, widne, ciepłe, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, balkon, na 2-m piętrze; 2 pokoje, przedpokój kuchnia, z wodociągiem, na 2-m piętrze. Ul. Szpitalna № 2.

Potrzebne jest mieszkanie od kwartału, 4 obszerne, widne i suche pokoje z przedpokojem i kuchnią, wozownią, stajnią i piwnicą, w środku miasta, nie drożej rs. 600 rocznie. Wiadomość: ul. Bracka № 5, m. 23.

Do wynajęcia od 1 Października stajnia i wozownia dla dorożkarza lub furmana, z mieszkaniem. Nowolipki № 37. 12523

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki, w nowo otworzonym magazynie, pod firmą: „Kamilla." № 6a ulica Marszałkowska № 6a. O wyborze, guście i cenach łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 12366

Tanio bardzo!!! podejmuję się odnawiania mebli i fortepianów. Ul. Żórawia № 7, do stolarza. 12450

Przyjmują się wszelkie hafty, tak białe jak i kolorowe, oraz wszelkie monogramy na kołdry i meble. Drewniana № 8, róg Topiel, drugie piętro, mieszkania 10, z czem się poleca szanownej publiczności F. Artymińska. 12333

Zakład Nauki Rękodzieł dla Kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju: Sukień, Bielizny, Krawatów, Strojów, Kwiatów. 10670

Egzercytować się można na fortepianie Kralla o 7 oktawach. Leszno № 54, m 7. Tamże pokój dla kawalera. 123[illegible]3

Do wynajęcia od 1 Października 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1 m piętrze, z wszelkiemi wygodami. Cena nizka; tamże do sprzedania wózek i kołyska, dziecinne. Wiadom.: Bracka № 4, mieszk. 13. 123[illegible]2

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pośpiech i akuratność w wykonaniu: ceny możliwie umiarkowane. Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej J. Kewicz. 11776

Handel haftów szwajcarskich przy ulicy Elektoralnej, w domu № 25, na którym oddzielny szyld wystający nad chodnikiem A. Górskiego, otrzymał świeżo, znaczny transport haftów i koronek nicianych. 12508

Panna potrzebną jest, znająca się na krawieczyznie, do domu prywatnego.—Tamże jest maszyna do szycia, systemu Polacka & Shmidta, w dobrym stanie i cztery poszewki pąsowe, jedwabne, zupełnie nowe. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 5a, szwajcar wskaże. 12531

Obiady zdrowe, w prywatnym domu, po 50 kop., dla osób stale się stołujących. Wiadomość od 3 do 5, Złota № 2B, na dole № 2. 12561

Akuszerka Wanda S., ulica Elektoralna № 17, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, tak miejscowe, jako i przybyłe z prowincji, zapewniając troskliwą opiekę i dyskrecję. 11590

U akuszerki Karpińskiej, osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. Krakowsk.-Przedm. № 12. 12161

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 8, parter. 12359

Mamka bruneta ze świeżym pokarmem dobrej konduity. Hoża № 1, u akuszerki.

Mamki wiejskie u akuszerki Brzozowskiej. Ulica Sosnowa № 5. 12311

Mamka z bardzo obfitym pokarmem, brunetka młoda, bez długu, w domu prywatnym, jest zaraz do umieszczenia. Praga, dom Pancera, ulica Wołowa № 239, wiadomość u stróża. 12549

Mamka z półrocznym pokarmem. Ulica Świętojerska № 2, 2-gie piętro. 12503

Parasol zapomniany na Złotej № 3 m. 18, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia do odebrania. 12559

Nagrody rs. 3. Zgubiono bransoletkę prążkowaną, z napisem wewnątrz: „E. R. Souvenir 1870." Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Karmelicką № 4B, mieszkania № 4. Ponieważ bransoletka ta stanowiła drogą pamiątkę, przeto w razie żądania nagroda będzie powiększona. 1284

Wychodząc z dystrybucji p. Rozenbluma na Nowym-Świecie, zgubiono pugilares żółty, skórzany, w którym znajdowało się około rs. 100 pieniędzmi, różne kwity, oraz rachunek z browaru p. Machleida. Uczciwy znalazca raczy zwrócić za stosowną nagrodą na ul. Fabryczną № 3, mieszk. 5. 12334

W m. Łowiczu, dnia 20 b. m., przy kolei, skradzono pugilares czerwony, w którym znajdowało się gotówką rs. 20, list zastawny m. Warszawy, 2-ej serji № 70610 na rs. 100; pasport krajowy i bilet na broń. Posiadający jakąkolwiek wiadomość, zechce łaskawie zgłosić się do kantoru wekslu p. Józefa Rabinowicza, plac Teatralny № 7. 12326

W poniedziałek, o godzinie 8 wieczór przy banhofie petersburskim, lub też na Nowej Pradze, zginął piesek mały, prese czarny, włos długi, świecący, na szyi wstążeczka, za wynalezienie i odstawienie pod № 3, Pańska, (stróż wkaże), nagrody rs. 3.

Bekas, wyżeł, (bronzowe łaty i centki, końce uszów pokaleczone, w obroży), zginął wieczorem 20 Września. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą. Niecała № 10, Zarembski. Dalsze przetrzymywanie dochodzonem będzie. 123[illegible]7

Pinczery i nie pinczery i jeden szczeniak do gospodarskiego użytku, są tanio do nabycia. Ul. Królewska № 23, stróż wskaże.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 15 (27) Сентября 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.